№ 97 (3297). Warszawa, PIĄTEK 8 Kwietnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

WOLA POKOJU

Znakomity publicysta angielski Wickham Steed (Stid) odbył niedawno długą podróż po Niemczech, które znał oddawna i długie lata w nich mieszkał. Wróciwszy do Londynu, napisał szereg artykułów w konserwatywnym tygodniku, bardzo znanym, **Observer**, artykułów, które zasługiwałyby na to, aby być ogłoszonemi w odzielnej książce i przetłomaczonemi na język polski. W jednym z artykułów tych Steed pisze: „Główną przyczyną wojny był strach. Naród niemiecki bał się. Uczono go, aby się bał sąsiadów, którzy myślą tylko o tem, jak go otoczyć ze wszystkich stron. Sąsiedzi ci wiązali się sojuszami ze strachu przed Niemcami, ze strachu przed ich armją, ze strachu przed polityką". Uczucie strachu trwa w dalszym ciągu. Działa też i druga jeszcze przyczyna. Mianowicie, czynniki miarodajne opinji publicznej starają się w dalszym ciągu, nieprzerwanie zrzucać na aljantów odpowiedzialność za wojnę. Na aljantów, zaś przedewszystkiem na Francję. Mało jest Niemców, którzyby byli wolni od tej idjosynkrazji. Przesąd ten jest tak rozpowszechniony, podtrzymywany stale przez prasę, przez parlament, przez ambony wszystkich kościołów, że niedawno pewien polski profesor historji zapewnił mnie, że głównym winowajcą wojny jest... p. Poincaré.

Steed zwraca uwagę czytelników angielskich w szerokiem przestworzu świata na te dwa czynniki opinji publicznej. Uważa, że dwa te czynniki są wystarczające, aby wszystkie zamierzenia pokojowe, aby dążenia pokojowe, aby całą pracę na rzecz światowego pokoju — uczynić iluzoryczną.

Steed zna doskonale wszystkie tajemnice polityki europejskiej. Niedawno pisaliśmy w „Robotniku" o jego „Pamiętnikach". Przepowiadał on i ostrzegał przed wojną światową na wiele lat przed rokiem 1914. Obserwacje jego co do demonicznego znaczenia „strachu" w organizowaniu opinji militarystycznej, wojennej — są bardzo słuszne. Obserwujemy to dokładnie na prasie wydawanej w Moskwie. „Niech się boją poddani! Gdy będą opanowani przez strach, wszystko z nimi uczynić będzie można — pójdą wszędzie nietylko do piwnicy przed bombami, które domniemanie będą spadały z aeroplanów, ale i na rzeź!..."

Polityk musi być socjologiem. Musi być psychologiem. Musi rozumieć, co się kryje w świadomości społeczeństw, musi przewidywać, aby ostrzegać. Naród, który z całą świadomością, zorganizowany politycznie i społecznie — powie pewnego dnia, nie lekkomyślnie, ale poważnie i zdecydowanie: „a ja nie boję się!", naród, który dziennikarzowi załganemu, aż do szaleństwa powie: „czego ty wciąż winy szukasz poza mną, czemu mnie wciąż przed sąsiadami ostrzegasz—ja nie boję się" — naród ten ma najwięcej danych, aby zwycięską ręką pokonać wszystkie czynniki jego bezpieczeństwu zagrażające. Taki spokojny i odważny naród zdecyduje o pokoju świata. I kto naprawdę chce pokoju,, nie jako frazesu kazaniowego, ale jako realnej prawdy dnia dzisiejszego i dnia jutrzejszego, ten powinien pracować nad tem, aby wypłoszyć ze swojego ojczystego domu wszystkie upiory strachu, wszystkie widma cudzych win. Wola pokoju, jeżeli jest czysta — pokona wszystkie widma i wszystkie upiory! Genjusze, nad narodami czuwające niechaj natchną je — męską, spiżową wolą pokoju!

Stanisław Posner.

P. MIEDZINSKI POSTAWIŁ NA SWOIM

Na str. 2 podajemy szczegóły nowego rozporządzenia p. min. **Miedzińskiego** o zmianie taryfy telefonicznej w Warszawie i w Łodzi.

PAMIĘTAJCIE o dniu 1 Maja!

PAMIĘTAJCIE, ŻE MUS'CIE WYKAZAĆ SWOJĄ SIŁĘ, SWOJĄ ZWARTOŚĆ, POTĘGĘ SWOJEJ ORGANIZACJI!

DZIEŃ 1 MAJA PRZEJDZIE POD HASŁAMI:

WALKI O POKÓJ, WALKI O PRAWA ROBOTN.CZE, WALKI O DEMOKRACJĘ

CHINY

O NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI AMBASADY SOWIECKIEJ W PEKINIE

Z powodu sprzecznych wiadomości o wkroczeniu wojsk chińskich — za zgodą korpusu dyplomatycznego — na terytorjum ambasady sowieckiej w Pekinie, zdaje się wynikać, że rewizji dokonano nie w całej ambasadzie, ale w niektórych przyległych do niej budynkach. Poniże podajemy depesze, wskazujące, że położenie wygląda bardzo poważnie.

JAK TO BYŁO Z REWIZJĄ?

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.). Agencja Reutera komunikuje, że udzielone chińczykom przez korpus dyplomatyczny w Pekinie upoważnienie do przeprowadzenia rewizji w ambasadzie sowieckiej polegało na udzieleniu władzom chińskim pozwolenia na to, aby policjanci i żołnierze przebyli drogę, leżącą w obrębie dzielnicy, gdzie znajdują się poselstwa, przestrzeń 200 jardów do budynku, w którym znajdowała się część biur ambasady sowieckiej. Upoważnienie do przeprowadzenia aresztowań i rewizji w obrębie dzielnicy, gdzie znajdują się poselstwa, z wyłączeniem lokali samych poselstw, było zazwyczaj udzielane i stanowi rzecz naturalną.

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.). Według doniesień z Pekinu, potwierdza się wiadomość, że rewizji została poddana nie właściwa ambasada sowiecka, lecz budynek, w którym znajduje się m. in. mieszkanie attache wojskowego oraz zarząd kolei wschodnio - chińskiej. Aby dostać się do biura kolei wschodnio - chińskiej, musiały władze chińskie prosić o pozwolenie przejścia przez dzielnicę cudzoziemską. Korpus dyplomatyczny zgodził się na tę prośbę. Rewizje i aresztowania trwają nadal. **Naogół aresztowano dotychczas 32 Rosjan i 75 Chińczyków**, m. in. przywódcę stronnictwa komunistycznego północnych Chin. W czasie rewizji wybuchł pożar, wzniecony celem spalenia kompromitujących dokumentów. Marszałek Czang-Tso-Lin oświadczył, że obecnie zostało usunięte niebezpieczeństwo, grożące utrzymaniu spokoju w Pekinie.

OPINJA JAPONJI.

Tokio, 7 kwietnia. (PAT.). United Press donosi: W miarodajnych kołach japońskich słychać, że w Ministerjum wojny uważają sytuację, po rewizji na terytorjum sowieckiem w Pekinie, za nadzwyczaj poważną. W niektórych kołach politycznych panuje przekonanie, że marszałek Czang-Tso-Lin krokiem tym zamierzał zmusić Rosję do koncentracji wojsk nad granicą mandżurską. Doniesienia z zagranicy mandżurskiej podają, że istotnie w Czycie i Chabarowsku zostały ściągnięte znaczne kontyngenty piechoty i kawalerji rosyjskiej. Znajdują się tam także wojska, przybyłe z Rosji europejskiej.

AMBASADA W „STANIE OBLĘŻENIA".

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.). Według doniesień z Pekinu, wszelkie połączenia z ambasadą sowiecką nawet telefoniczne, zostały przerwane. Pełnomocnik rosyjski zaprotestował u poselstw ostro przeciwko naruszaniu prawa międzynarodowego i traktatów międzynarodowych.

PROTEST RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Pekin, 7 kwietnia. (PAT.). Agencja Reutera dowiaduje się, że w następstwie rewizji, dokonanej w jednym z budynków, zajmowanych przez ambasadę sowiecką, minister Spraw Zagranicznych rządu pekińskiego Wellington Koo przygotowuje protest, jaki prześle sowieckiemu charge d'affaires przeciwko udzielaniu przez ambasadę sowiecką schronienia spiskowcom i przeciwko czynionym przez nią próbom podkopywania powagi prawowitego rządu. Sowiecki attache wojskowy spalił podobno dokumenty, ujawniające istnienie rozgałęzionego spisku. Uważane jest za rzecz prawdopodobną, że nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Pekinem i Moskwą.

GROŹBA KONSULA LINDEGO.

Szanghaj, 7 kwietnia. (PAT.). Generalny konsul sowiecki Linde złożył wizytę generalnemu konsulowi norweskiemu, będącemu dziekanem ciała konsularnego w Szanghaju, i oświadczył mu, że czyni on ciało konsularne odpowiedzialnem za ewentualne dokonanie rewizji w konsulacie sowieckim w Szanghaju, podobnej do tej, jaką przeprowadzono w Pekinie.

CZY BYŁO UPOWAŻNIENIE?

Pekin, 7 kwietnia. (AW.). Minister spraw zagranicznych rządu pekińskiego dementuje pogłoski, jakoby marszałek Czang-Tso-Lin otrzymał od pekińskiego korpusu dyplomatycznego upoważnienie do dokonania rewizji w tutejszej ambasadzie Sowietów. Według nadeszłych tu wiadomości **rządowe sfery japońskie są bardzo niezadowolone z faktu wspomnianej rewizji i wyrażają obawę, że rewizja posłuży Sowietom za pretekst do przeprowadzenia demonstracji wojskowej na granicy mandżurskiej.**

OŚWIADCZENIE MIN. CHAMBERLAINA

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.). Zapytany na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin o stosunek rządu do sprawy chińskiej, sir Austen Chamberlain odpowiedział: Rząd J. K. Mości nie ma zamiaru wtrącania się w żadnym wypadku do wojny domowej w Chinach.

GEN. POŁUDNIOWY TEŻ WRÓG KOMUNISTÓW

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.). Z Szanghaju donoszą: Gen. Czang-Kai-Szek, naczelny komendant armji południowej, zarządził wczoraj rewizję w biurze politycznem stronnictwa komunistycznego. Krok ten wywołał wielkie wzburzenie w skrainem skrzydle Kuo - Min - Tangu.

TRAGEDJA POLSKI

Jedna z najcięższych win, jakie zarzucamy wszystkim Rządom, powstałym od maja, — to zupełny brak jakichkolwiek poczynań w dziedzinie zagadnienia mniejszości narodowych.

Obraduje od czasu do czasu t. zw. Komisja rzeczoznawców; obrady jej nie dają absolutnie żadnych rezultatów, po województwach wschodnich hula samowola administracyjna, ustawy językowe, tak skromne przecież, tak połowiczne, nie są wcale wykonywane. „Rządzą" powiatami kresowymi nieraz jakieś figury z nieprawdziwego zdarzenia, jak ów starosta, z Głębokiego, co to czynił gorzkie wymówki zespołowi „Reduty", ponieważ artysta deklamował na obchodzie imienin marsz. Piłsudskiego znany wiersz Konopnickiej: „A jak jechał król na wojnę", wiersz, budzący rzekomo „nienawiść klasową". Zamiast reform oczekiwanych, przyszły masowe represje policyjne. Pisma reakcyjne w Wilnie rozpisują się z rozkoszą o „likwidacji Hromady", niepomne na mnóstwo krzywd, nadużyć, niesprawiedliwości z tą likwidacją związanych, a popełnianych na tysiącach chłopów białoruskich.

Zmarnowano rozpaczliwie, beznadziejnie całe 11 miesięcy. Dziś stoimy wobec gorszego położenia, niż przed rokiem. Nie ujawniono ani planu, ani projektu na plan, ani myśli twórczej. A przecie bezbronne, strusie omijanie zagadnienia staje się prawdziwą tragedją Polski! Trzeba doprawdy bić w największy dzwon na trwogę, bo wszak grzęźniemy wciąż głębiej i głębiej w tym samym bagnie, które pochłonęło dawną Rzeczpospolitę.

S. K.

PRZED DECYZJĄ W SPRAWIE POŻYCZKI

OPRACOWANIE ODPOWIEDZI POLSKIEJ

Przedstawiciele sfer finansowych amerykańskich przedstawili, jak wiadomo, Rządowi Polskiemu projekt szczegółowy warunków, na jakich pożyczka mogłaby być udzielona.

Min. Skarbu **Czechowicz** opracował w szybkim tempie kontr- projekt, dążący do zupełnego **zagwarantowania suwerenności Państwa i samodzielności polityki gospodarczej i kredytowej Banku Polskiego.** Obydwa projekty zostały wczoraj ostatecznie uzgodnione, przytem, jak zapewniają z kół zbliżonych do Rządu, zasadnicze punkty projektu min. **Czechowicza** pozostały nienaruszone.

Rząd uważa obecną pożyczkę stabilizacyjną za wstępny krok dla dalszych pożyczek o charakterze już wyłącznie gospodarczym. Samo zagadnienie pożyczki omawia w dzisiejszym **„Robotniku"** na str. 3 tow. **A. Pączek.** Ograniczamy się na tym miejscu do podania możliwie dokładnych informacji.

KOMUNIKAT URZĘDOWY W SPRAWIE POŻYCZKI

Wczoraj wieczorem odbyła się na Zamku pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej dłuższa konferencja z udziałem p. premjera Marszałka Piłsudskiego, wicepremjera Bartla, oraz ministrów Czechowicza i Zaleskiego.

Na konferencji tej ustalono ostatecznie kontrpropozycję polską w sprawie pożyczki zagranicznej. Treść naszych kontrpropozycji w chwili obecnej nie może być jeszcze opublikowana, gdyż będzie ona przedmiotem rozważań pomiędzy obiema stronami.

Kontrpropozycje Rządu polskiego zostały wręczone p. Monnet'owi, przedstawicielowi amerykańskich finansistów. P. Monnet, który początkowo oświadczył gotowość pozostania w Warszawie, aż do chwili powzięcia przez Rząd ostatecznysh decyzji, wczoraj wieczorem wyjechał do Paryża.

CO MÓWI O POŻYCZCE WICEPREMJER BARTEL

Vicepremjer Bartel, zapytany przez naszego współpracownika o stan rokowań o pożyczkę i szczegóły umowy, oświadczył:

„Żałuję bardzo, ale nie mogę podać szczegółów do wiadomości. Uczynię to i ze wszystkiemi szczegółami po podpisaniu umowy. Dopóki to nie nastąpi, należy zachować całkowitą dyskrecję. Przedwczesne podawanie szczegółów tak donośnej rzeczy, jak umowa pożyczkowa, jest wręcz szkodliwe".

SĄD KIELECKI WYDAJE DALEJ SUROWE WYROKI ZA UDZIAŁ W PRZEWROCIE MAJOWYM

PIĘCIU WŁOŚCIAN POW. WŁOSZCZOWSKIEGO SKAZANO NA 5 LAT WIĘZIENIA

Nie przebrzmiało jeszcze echo sprawy 22 skazanych na więzienie włościan pow. Włoszczowskiego — za wypadki związane z przewrotem majowym, jak oto znów przed tym samym sądem stanęło 5 włościan pow. Włoszczowskiego również za wypadki majowe. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na więzienie:

Walenty **Poskart** — na 1 rok 6 mies., Stanisław **Kornalski** — na 6 mies., Piotr **Pawłowski** — na 3 mies., Balbina **Zdradzisz** — na 3 mies., Jan **Rokicki** — na 6 mies.

Trzeba dodać, że nie jest to **sprawa** ostatnia, wyznaczono już bowiem następną sprawę tego samego charakteru na dzień 21go kwietnia.

KIEPSKIE DOWCIPY

„Nasz Przegląd", usiłując przedstawić niedzielną konferencję socjalistycznych partji mniejszości narodowych w Polsce, jako „skierowaną przeciwko P. P. S.", zapragnął przy tej sposobności puścić w świat plotkę o rokowaniach pomiędzy nami a zbliżonemi do Rządu grupami o wspólny front wyborczy.

Aby z punktu położyć kres plotkowaniu, uważamy za potrzebne stwierdzić, że P. P. S. żadnych rozmów ani tymbardziej żadnych rokowań „przedwyborczych" z nikim nie prowadziła i nie prowadzi; decyzje w tych sprawach powezmie we właściwym czasie Rada Naczelna, od niej dopiero C. K. W. otrzyma takie czy inne dyrektywy. Rzecz naturalna, decyzji tych nie będziemy ukrywali, a przedewszystkiem nie będziemy ich ukrywali wobec socjalistów **mniejszości** narodowych.

„Nasz Przegląd" nie może też zrozumieć, dlaczego uważaliśmy za swój obowiązek zaznaczyć, że p. **Bartel** nie odegrywa dziś roli kierowniczej **w Str.** Pracy. To jest, szanowni panowie, **kwestja etyki.** Poprostu — kwestja etyki. Skoro otrzymaliśmy ze źródła, któremu ufamy, informację, że p. **Bartel** nie ponosi odpowiedzialności za sposoby jednania zwolenników do Str. Pracy, **za** sposoby przez nas opisywane, sądziliśmy, że jest to nasz **obowiązek** stwierdzić stan faktyczny.

Jeżeli redakcja **„Naszego Przeglądu"** nie rozumie **takich** motywów, tym gorzej dla niej.

FASZYZM NA ŁOTWIE

CZY ISTNIEJE NA ŁOTWIE NIEBEZPIECZEŃSTWO FASZYSTOWSKIEGO PRZEWROTU?

(Specjalny wywiad „Robotnika“ z tow. Ceelensem, min. spr. zagr. Łotwy)

O możliwych wystąpieniach faszystowskich piszą — ku naszemu zdumieniu — niektóre organy prasy zagranicznej.

Wewnątrz Łotwy panują zupełny porządek i spokój, a nieliczne grupy i organizacje o zabarwieniu faszystowskim wiedzą doskonale, że w razie, gdyby straciły one zmysł rzeczywistości i równowagę i przeszły od słów do czynów, to bynajmniej nie demokratyczna konstytucja Łotwy będzie rozbita, ale faszyści będą zniszczeni. Rząd potrafi dać sobie radę ze wszystkimi elementami, któreby się ośmieliły sięgnąć w drodze przemocy na istniejący demokratyczny ustrój Państwa.

Oprócz tego, szerokie masy łotewskie tak w miastach, jak i na wsi, przejęte są świadomością demokratyczną i posiadają tradycje czynnej działalności politycznej.

Wszyscy w Łotwie pamiętają o 30-letniej tradycji bojowej łotewskich robotników socjalno-demokratycznych. Dlatego to w Łotwie wykluczone są poważne próby wystąpień faszystowskich.

TOW. CEELENS

NIE UDZIELAŁ ŻADNEGO WYWIADU „BÖRSENZEITUNG“

W związku z wydrukowaniem w „Börsenzeitung“ wiadomości o jakimś rzekomym „uzupełnieniu“ treści wywiadu min. spr. zagr. Łotwy tow. Ceelensa, wywiadu, udzielonego nam przed tygodniem, poselstwo łotewskie w Warszawie nadsyła nam komunikat następujący:

„Poselstwo łotewskie upoważnione jest do zaprzeczenia w sposób najbardziej kategoryczny wiadomości („Börsenzeitung“ — przyp. nasz), pozbawionej wszelkiej podstawy.

W Rydze nikt nie zna „biura Mirbacha“, a min. Ceelens nie miał żadnej rozmowy z przedstawicielem jakiegokolwiek biura pod tą nazwą ani też „Börsenzeitung“. Nikomu zresztą i nigdy min. Ceelens nie wypowiadał poglądów, przypisywanych mu przez „Börsenzeitung“.

Od siebie zaś przypomnimy, że pismo, o które chodzi, przypisywało tow. Ceelensowi opinje jaskrawo antypolskie.

JUŻ LICZNIKI FUNKCJONUJĄ I OBOWIĄZUJĄ

WBREW JEDNOLITEJ OPINJI CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

Imieniem Społecznego Komitetu Obrony Interesów Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonicznej, ul. Marszałkowska 97-a, pp. Wachniewski, Odolaniecki-Poczobut, tow. inż. Trylski i Żywelski wręczyli wczoraj p. Marszałkowi Sejmu Ratajowi obszerny memorjał skierowany przeciwko zamierzonemu wprowadzeniu liczników telefonicznych.

Memorjał ten delegacja wręczyła Marszałkowi Ratajowi, dlatego, że ani Wicepremjer Bartel, ani Minister Miedziński, nie chcieli jej przyjąć na posłuchaniu, a to ze względu na wycieczki osobiste pod adresem Min. Miedzińskiego, na jakie pozwolił sobie na wiecu abonentów telef. inż. Pauly.

Tymczasem wieczorem stało się wiadome, iż wczoraj p. Minister Miedziński podpisał rozporządzenie o zmianie taryfy telefonicznej w Warszawie i w Łodzi. Znamienne jest, że taryfa ta obowiązuje już **od 1 kwietnia r. b.**, a więc wstecz (!!) i opiera się na systemie licznikowym, przyczem abonenci podzieleni zostali na trzy kategorje. Dla innych miast pozostanie nadal taryfa ryczałtowa według następujących norm: dla pierwszej kategorji abonentów (mieszkania prywatne) 60 zł., dla drugiej (urzędy, biura i t. p.) 84 zł. i dla trzeciej (restauracje, cukiernie, sklepy) — 108 zł. kwartalnie.

Rząd obecny niejednokrotnie usiłował trafić do społeczeństwa ponad głową Sejmu. Tym razem Rząd tak celnie trafił, że ma całe społeczeństwo przeciwko sobie.

***

W myśl powyższego rozporządzenia w Warszawie i Łodzi obowiązuje następująca tabela:

Kategorja	Ryczałt kwartalny	Ilość dopuszczalnych rozmów kwartalnych	Za rozmowę ponad kontyngent
I	66 zł.	600	8 gr.
II urzędy handl.	96 zł.	1200	6 gr.
III	126 zł.	1800	20 gr.

Z KOMITETU RZECZOZNAWCÓW

DO SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Wczoraj w dalszym ciągu obradował Komitet rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych.

Po rozważeniu wysłuchanych wywodów przedstawicieli zainteresowanych stron, Komitet powziął opinję, że można zgodzić się na prowadzenie handlu w niedzielę przez małe przedsiębiorstwa handlowe, wykupujące świadectwa IV kategorji, t. j. takie przedsiębiorstwa, które nie zatrudniają pracowników. Handel mógłby się odbywać w godzinach od 8 do 10 rano i od 12 do 3 popołudniu i bez względu na wyznanie właściciela.

Co się tyczy drobnych rzemieślniczych warsztatów żydowskich nie zatrudniających pracowników najemnych, to one mogą być czynne przez cały dzień.

Komitet ponadto wypowiedział się przeciwko wolnemu wyborowi dnia świątecznego.

Powyższa opinja Komitetu zostanie przedstawiona zainteresowanym ministrom i po ewentualnej ich aprobacie wpłynie jako wniosek na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

KONFERENCJA

ROB. TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

Dn. 27 marca b. r. odbyła się w lokalu Rob. Tow. Przyj. Dzieci konferencja w sprawach pedagogicznych, w której wzięli udział tow. tow. Arciszewski, Borowiczowa, Jabłoński, Kopciński, Landy, Pożaryska, Szererowa, Szymanowska, Kossobudzki (Włocławek), Domańska i Kunicki (Lublin), oraz przedstawiciele Tow. Przyjaciół Dzieci z Białej — tow. Damusowa i z Krakowa tow. Bobrowski.

Rozpatrywano sprawę powstania Rady Pedagogicznej i jej zadania; sprawę kursów dla wychowawczyń i wychowawców, pracujących w Ogniskach; sprawę kolonji letnich; dożywiania dzieci, oraz legitymacji członkowskich.

Uchwalono, że Rada Pedagogiczna ma opracowywać plany pracy dla Ognisk, utrzymywać kontakt z Oddziałami, decydować o otwieraniu nowych Ognisk i wysyłać instruktorów na prowincję. Rada Pedagogiczna ma być najwyższą instancją w sprawach pedagogicznych i ma się składać z 10 członków (6 z Warszawy, 4 z prowincji). Postanowiono również zwoływać cztery razy do roku konferencje pedagogiczne, w sprawie ujednostajnienia pracy.

Z początkiem września postanowiono uruchomić 3-tygodniowy kurs dla wychowawczyń i wychowawców Ognisk, obejmujący wykłady z dziedziny psychologji, opieki nad dzieckiem, higjeny oraz seminarja, wycieczki, zajęcia praktyczne i t. d.

Uchwalono urządzać kolonje letnie w każdej miejscowości, w której znajdują się Oddziały Rob. Wydz. Wych. Dziecka, o ile środki pozwolą.

Biorąc pod uwagę ciężkie warunki życia, w jakich obecnie znajduje się klasa robotnicza, a co za tem idzie — niedostateczne odżywianie dzieci, postanowiono starać się o subsydja, celem dożywiania dzieci w Ogniskach.

Następnie zaprojektowano skład Rady Pedagogicznej, który ma być przedłożony do uzupełnienia i zatwierdzenia Zarządowi. W skład Rady wchodzą: **Tow. tow. Arciszewski, Bobrowska, Borowiczowa, Kopciński, Kossobudzki, Kunicki, Landy, Pożaryska i Szymanowska.**

WYJAŚNIENIE „RZECZYPOSPOLITEJ“

W odpowiedzi na ogłoszoną przez nas przed paroma dniami korespondencję z Katowic p. t. **Skąd czerpią zapomogi pisma chadeckie?** redakcja **„Rzeczpospolitej“** wydrukowała wczoraj wyjaśnienie, którego treść główna polega na tem, że od paru miesięcy wydawnictwo tego pisma objęło grono osób, nie będących akcjonarjuszami **Drukarni Polskiej**, stosunek **„Rzeczpospolitej“** do **Drukarni Polskiej** sprowadza się do drukowania dziennika w tej właśnie drukarni.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy to wyjaśnienie.

SĄDY PRACY

Min. Pracy przystąpiło do badania opinji o Sądach Pracy, nadesłanych przez związki i instytucje, którym rozesłany został do zaopinjowania projekt ustawy o Sądach Pracy.

Po zapoznaniu się z temi opinjami, Min. Pracy przystąpi do definitywnego ustalenia projektu ustawy, która ma być ogłoszona w drodze dekretu Prezydenta.

DELEGACJA GÓRNIKÓW U PP. BARTLA I JURKIEWICZA

Delegacja Zw. Górników Zagłębi: Górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego udała się wczoraj do p. **ministra pracy**, a następnie do p. **wicepremjera Bartla**, celem przedstawienia Rządowi uchwalonych na ostatnim zjeździe Górników żądań: rozszerzenia mocy ustaw o czasie pracy i urlopach na teren Górnego Śląska; przywrócenia złamanego bezprawnie przez przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego ustawy o czasie pracy, oraz przyspieszenia wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Po zreferowaniu żądań przez gen. sekretarza Zw. Górników, tow. posła Stańczyka, p. minister pracy, jak również p. wicepremjer, oświadczyli, **że uznają potrzebę ujednostajnienia ustawodawstwa robotniczego, na terenie całego Państwa**; że przedstawione w memorjale sprawy rozpatrzą i **będą starali się załatwić je przychylnie.**

Wkońcu przedstawiciele Związku zwrócili uwagę Rządowi na niepokojenie górników przez przemysłowców ciągłemi zamiarami obniżania płac i świadczeń w naturze, co powoduje stałe rozgoryczenie wśród ogółu górniczego, albowiem górnicy polscy pracują najintensywniej i są najgorzej wynagradzani.

Ministrowie oświadczyli, że i tę sprawę wezmą pod rozwagę.

NOWELIZACJA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW

Wczoraj odbyła się w Min. Spraw Wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli Min. Spraw Wewn., Sprawiedliwości, Rolnictwa, Skarbu w sprawie znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów. Omawiano ewentualność rozciągnięcia zawieszenia podwyżek także na lokale 2 pokojowe, oraz wstrzymania eksmisji, dla tych lokatorów, którym grozi pozostanie bez dachu nad głową. Ostatecznych uchwał nie powzięto. Obrady będą kontynuowane w dniach najbliższych.

STAN BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, za okres od 26 marca do 2 kwietnia r. b., wykazuje 203.630 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 4.637 osób.

Bezrobocie zmniejszyło się w następujących okręgach P. U. P. P.: Łódź o 705 osób, Radom o 608, Poznań o 533, Lwów o 414, Sosnowiec o 314, Częstochowa o 315, Ostrów o 221, Kalisz o 206, Żyrardów o 201, Bydgoszcz o 178, Grodno o 152, Stanisławów o 157 i Brześć o 135, wzrosło natomiast w woj. śląskiem o 499 osób, i w P. U. P. P. — Oświęcim o 126.

CENY W HANDLU DETALICZNYM

W tygodniu od 20 do 26 marca na rynku detalicznym notowano nieliczne zmiany cen, przy przeważającej tendencji zniżkowej. Zniżce uległy między innemi ceny jaj (16,7 proc.), masła (1,0 proc.), mięsa cielęcego (2,3 proc.), grochu polnego (1,4 proc.), fasoli (1,0 proc.) i kapusty świeżej. Równocześnie silniejszą nieco zwyżkę cen wykazały: kasza orkiszowa (2,8 proc.), mąka pszenna (1,0 proc.) i mięso wieprzowe (1,0 proc.).

Koszt żywności obniżył się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 1,1 proc. (tydz. poprz. — 0,17 proc.).

Powołując się na rozporządzenie Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 9.3 — 1927, L., dz. 211 — O. I. w myśl którego zatwierdzona została zmiana nazwy Towarzystwa, „Rob. Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem“ na „Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci“.

Oddział Warszawski zawiadamia niniejszem, że jest również tą zmianą objęty i nosi odtąd nazwę: „Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, Oddział Warszawski“.

SPROSTOWANIE.

Przed paru dniami zamieściliśmy wzmiankę p. t. „Oszczercze brednie“, w której rozprawiliśmy się z endeckiem oszczerstwem jakoby z listy nr. 2 w wyborach w Piasecznie wyszli komuniści, a nie P. P. S-owcy.

Oszczerstwo to popełniły „Warszawska Gazeta Poranna“, oraz „A. B. C.“, a nie „Rzeczpospolita“ jak przez pomyłkę podaliśmy.

6 WIELKICH WIECÓW POLITYCZNYCH

I. W niedzielę, dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w sali teatru „Odrodzonego“ na Pradze odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY na temat: 1) 1szy Maja, 2) Rozwiązanie Rady Miejskiej i nowe wybory, 3) Walka z drożyzną, 4) Utrzymanie wskaźnika drożyźnianego do płac robotniczych. Przemawiać będą tow. tow. poseł Rajmund JAWOROWSKI, Medard DOWNAROWICZ, Stanisława WOSZCZYŃSKA i Roman LEWACZ.

II. W sali kina „Oaza“ Grójecka 56 na Ochocie, przemawiać będą tow. tow. poseł Zofja PRAUSSOWA, Sofronjusz KOWALEW, Bolesław BERGER i St. GARLICKI.

III. W sali kina „Kordjan“, Długa róg Kilińskiego, przemawiać będą tow. tow. poseł Zygmunt GARDECKI, Edward ZAWADZKI, radna BUDZYŃSKA-TYLICKA i Edmund MORAWSKI.

IV. W sali kina „Miraż“, Czerniakowska 191, przemawiać będą tow. tow. ławnik Magistratu Adam SZCZYPIORSKI, Wacław PREISS, Edward DĄBROWSKI i Piotr DEWUDZKI.

V. W sali dzielnicy P. P. S., Wolska 44, przemawiać będą tow. tow. radny Tadeusz SZPOTAŃSKI, radny Marcel PIŁACKI, Antoni PODNIESIŃSKI i Stanisław CELEJEWSKI.

VI. W sali drewnianej, Puławska róg Grażyny, przemawiać będą tow. tow. Stefan SZULC, ławnik Antoni BARYKA, Stefan HAUPA i Józef WÓJCIK.

POLSKA POWIEŚĆ ZAŁOŻYCIELSKA

Zygmunt Kisielewski: **Błąd.** Powieść. Warszawa, 1927. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

(Dokończenie).

Lecz sielanka pracy się kończy, zaczyna się jej dramat. Robotnicy okazują się do darowizny nieprzygotowanymi. Za dużo im w tych dworkach komfortu, pieniądze pożyczone im na umeblowanie się wolą obrócić na inne cele. Stawszy się właścicielami, rozleniwiają się, spychają robotę na najemników, zaczynają mieć różne pretensje do ofiarodawcy, krytykują, szykanują go, poufalą się z nim, wpadają na różne podejrzenia co do źródła jego majątku. Oto jednego z nich zastaje Syreń, jak rąbie samowolnie dąb koło Świątyni Bóstwa.

— Stój — do pioruna! — ryknął Syreń i skoczył na ratunek drzewu.

— Abo co? — flegmatycznie pytał Fermoda.

— Czyście zwarjowali, Fermoda?

— Abo mi to nie wolno? Jak nasze, to nasze, a jak nasze to i moje, no nie?

— Nie. Jeśli nasze, to i moje!

— Trajluje pan dyrektor. Ano to i całej grandy i Kopcika i Lewocza:...

— A tak, człowieku, właśnie tak!

— No to niczyje, a jak niczyje, to moje. Jak komuna, to komuna.

— Tu nie komuna, do djabła, — tu kooperatywa! Wspólna własność stowarzyszenia nie stanowi własności jednostki, a jeżeli kto nie chce tego uznać, niechaj się stąd wynosi!

— Przyda się na mebelki, bo do takich pałaców moje gruchoty na nic, a znowu takich, jak u pana dyrektora, nie kupię, bo mnie na to nie stać.

— Wara mi od dębu!

— Ejże, bo ja nie pies — huknął groźnie Fermoda.

— Dobrze, dobrze, tylko proszę mi drzew nie wycinać, bo to kradzież, a za to idzie się do kryminału!

Fermoda wydarł siekierę z drzewa, zawiesił ją na ramieniu i zapalił fajeczkę.

— Do kryminału za to, że przyszedłem po swoje?

Zaciągnął się dymkiem, splunął i ruszył. Zrobwiszy kilkanaście kroków, obrócił się półbokiem i krzyknął:

Ja nie warjat, ale pan. Komunę to zafundował, a teraz dębczaka żałuje.

Jest garstka wiernych, przy których pomocy Syreń trzyma w szachu buntujących się kooperatystów. Równocześnie zaczyna mu już pieniędzy brakować. Ale zawziął się, opór i trudności podniecają go do nowych wysiłków. W końcu jednak pada ofiarą intryg uknutych przez małomiasteczkowych bogaczy razem z bolszewizującym Fermodą. Gdy raz oddaje się dumaniom w Świątyni Bóstwa, Fermoda wysadza go w powietrze. Autor nie kończy mimo to akcentem beznadziejnym. Zarząd Słońcowem objął bowiem Kurzyna, inżynier, prawa ręka Syrenia, a ten nie da dziełu upaść.

Powieść Kisielewskiego zasługuje w pełni na to, aby ją czytali robotnicy i aby nad nią dyskutowali w swoich kółkach oświatowych. Poniekąd bowiem są tu oskarżonymi. Co odpowiedzą? Zresztą zdaje mi się, że autor, doskonale uchwyciwszy dramat Syrenia, nie doprowadził go najlepiej do końca. Dzieło Syrenia powinno się było rozpaść z przyczyn wewnętrznych — umrzeć na „błąd“. Ale tu ginie nie dzieło, tylko sam założyciel (a może autor go uratuje? — gdy ciało Syrenia znaleziono, serce biło jeszcze). Nie jest to klęska, tylko utarczka, przegrana z przyczyn zewnętrznych. Guloni z pobliskiej Czypławy mogli poczekać, aż Słońców zbankrutuje, nie potrzebowali się narażać na śledztwo, na szantaż Fermody, — byliby mieli większe zadowolenie. (W tem miejscu dla wspomnianych dyskusyj nasuwa się temat: co to są t. zw. utopje, jakie mają szanse powodzenia, jakie były próby i t. d.).

Ale takie też zakończenie, choć nie czyni zadość głównej intencji autora, za to czyni zadość jego usposobieniu. Jak się wyżej rzekło, w optymiźmie jest jego siła i słabość. A jest to głównie słabość do pewnych ludzi i spraw, a stronniczość względem innych. Zdarza się to często właśnie ludziom pełnym dobroci. Sam Syreń, postawiony mocno i plastycznie jako bohater, pod względem psychologicznym jest zanadto prostoduszny, jak to się mówi „postać z bronzu wykuta“. Może się to komu podobać, może kto powiedzieć, że takich nam właśnie ludzi potrzeba, i w życiu i w powieści, — mnie to nie przekonywa. Czasem jest nawet kaznodzieją, — mimo woli autora. To samo tyczy się np. jego żony Stasi, która pod niebytność Syrenia podczas wojny miała romans i dziecko. Mimo to przebywają potem razem drugą małżeńską sielankę. To jest bardzo piękne ze strony Syrenia, że zdołał stłumić w sobie wszystkie erotyczne skrupuły, — piękne i nawet zgodne z jego rolą, jako człowieka nowego. Lecz jakoś za łatwo mu to przychodzi. Otóż także i zakończenie, choć „smutne“, jest właściwie ratunkiem: całą winę ponoszą niedowarzony komunista Fermoda, agent bolszewicki Rosencwaig, i miejscowi burżuje. To jest również bohaterstwo za łatwe — autor posługuje się jak dziennikarz, gotowem już u czytelnika potępieniem bolszewików i burżujów.

Z pośród wszystkich utworów Kisielewskiego ten jest opracowany najstaranniej, ma także wiele drugorzędnych piękności w opisach i epizodach. W „Głosie Prawdy“ pojawiła się o „Błędzie“ bezimienna arogancka wzmianka, przechodząca nad tą powieścią do porządku dziennego, ponieważ — niema tam „poszukiwań formalnych“. Zapewne pisał to jakiś snob, który myśli, że zadaniem twórcy jest być nagwałt nowym w słowach i zdaniach, robić dziwne „skróty“, metafory i t. p. Taki jest dziś głupi prąd szkolarski. Zdarzyło się przecież raz (w „Wiadomościach Literackich“), że p. Iwaszkiewicz otworzył czyjąś książkę, wyrwał z niej jedno zdanie, a że się mu jego chemja nie podobała, oświadczył, że mu to wystarczy i że już dalej nie czyta. Trzeba tym krótkowidzom raz powiedzieć z Czepcem: : Pon widzis ino pchły! Że autor chcąc być nowym w wyższych płaszczyznach i większych proporcjach, nie potrzebuje być nowym w szczegółach, to im na myśl nie przyjdzie. Zajęci oglądaniem kamyczków, nie widzą budowy, — ale tupet mają ogromny i szastają się jak odkrywcy.

Przypuszczenie co do wpływu „Przedwiośnia“ na „Błąd“ było mylne, „Błąd“ został napisany przed pojawieniem się powieści Żeromskiego.

Karol Irzykowski

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

POLITYKA POKOJOWA MIĘDZYNARODÓWKI.

W niedzielę ubiegłą odbyła się w Paryżu wspólna konferencja przedstawicieli Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej, na której rozpatrzono trzy sprawy: zatarg włosko - jugosłowiański, wydarzenia w Chinach, oraz niebezpieczeństwo faszyzmu. Obecni byli z ramienia Międz. Socjal. Adler, Wels, Vliegen, Brockway, Longuet, Renaudel, Blum, oraz delegaci z Belgji, Włoch, Rosji, Czechosłowacji i Szwajcarji. Międzynarodówkę Zawod. reprezentowali Jouhaux, Oudegeest i Mertens.

Posiedzenie przedpołudniowe wypełnił obszerny referat delegata jugosłowiańskiego o sytuacji na Bałkanach. Popołudnie poświęcono zbadaniu sytuacji obecnej, wyłoniono komisję do opracowania rezolucji, które przyjęto po dłuższej dyskusji na posiedzeniu nocnem.

Pierwsza rezolucja domaga się w imieniu klasy robotniczej, aby zatarg włosko - jugosłowiański przekazano do rozpatrzenia Lidze Narodów. Rezolucja żąda: 1) zastosowania art. 11 statutu Ligi, t. j. zwołania Rady Ligi Narodów w razie wybuchu wojny, lub groźby wybuchu; 2) ogłoszenia w całości oskarżeń Włoch pod adresem Jugosławji; 3) debaty jawnej na terenie Ligi celem usunięcia niebezpieczeństw dyplomacji tajnej; 4) zajęcia przez Ligę w debacie jawnej stanowiska wobec wyników ankiety, którąby Liga sama zarządziła, albo też przekazania jej wniosków ankiety; 5) wnioski te muszą się wypowiedzieć szczególnie na rzecz uznania prawa do samookreślenia Albanji, oraz za tem, że Albanja nie może się dostać pod protektorat ani Włoch ani Jugosławji, nawet pod warunkiem gwarancji ze strony Ligi Narodów; 6) czujności Ligi celem zapobieżenia wszelkiemu zaostrzeniu zatargów.

Druga rezolucja zajmująca się wydarzeniami w Chinach, żąda usunięcia przywilejów cudzoziemskich w Chinach, wyrzeczenia się koncesji i odwołania wszystkich wojsk i okrętów, wysłanych tam do obrony nieuzasadnionych przywilejów. By zapobiec dalszemu rozszerzaniu się wojny, należy przystąpić natychmiast do rokowań na podstawie uznania prawa Chin do niepodległości narodowej. Robotników zorganizowanych w Międzynarodówce Socjalistycznej i Zawodowej wzywa się do przeciwstawienia się wszelkiemi siłami wojnie z Chinami.

Trzecia wreszcie rezolucja wypowiada się bardzo ostro przeciw machinacjom faszyzmu, „sabotującego stale wszystkie usiłowania pokojowe narodów" i starającego się podkopać zwłaszcza działalność i samodzielność Ligi Narodów.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW AUSTRJACKICH W ZALCBURGU.

W niedzielę odbyły się wybory do Sejmu i Rady miejskiej Zalcburga. Przyniosły one znaczny przyrost głosów i mandatów socjalistycznych. Do rady miasta Zalcburga wybrano 15 socjalistów, 13 chadeków, 10 wszechniemców i 2 nowo założonej partji gospodarczej. Socjaliści zdobyli dwa nowe mandaty i są obecnie najliczniejszą frakcją rady, chadecy zaś i wszechniemcy stracili po dwa mandaty. Socjaliści otrzymali 8080 głosów, chadecy 6945, wszechniemcy 5859.

Wybory do Sejmu dały socjalistom 36.506 głosów. Stanowi to w porównaniu z ostatniemi wyborami do parlamentu wzrost o 5498 głosów. Dotychczasowa większość burżuazyjna ⅔ głosów została przełamana. W poprzednim sejmie zasiadało 14 chadeków i 10 socjalistów na ogólną liczbę 28 mandatów. Obecnie obniżono liczbę mandatów do 26, socjaliści otrzymali 9, chadecy zaś 13. Każde z tych stronnictw straciło po jednym mandacie, (co zresztą nie jest stratą wobec zmniejszenia liczby mandatów), ale podczas gdy socjaliści uzyskali 5498 nowych głosów, chadecy stracili 6181 głosów... Objawem pocieszającym tych wyborów jest szczególnie fakt, że na wsi zaznaczył się poważny postęp socjalizmu.

Wybory zalcburskie są dobrą wróżbą dla zbliżających się wyborów do parlamentu wiedeńskiego. Nawet w kraju rolniczym i klerykalnym, jak Zalcburg, wpływy socjalistyczne rosną, chadeckie zaś topnieją.

W OBRONIE SAMODZIELNOŚCI GOSPODARCZEJ

Ilekroć ten, czy ów Rząd rozpoczynał rokowania o pożyczkę zagraniczną, zawsze zainteresowanie opinji publicznej tym tematem było wielkie.

I nic w tem dziwnego, albowiem sytuacja obecna jest wprost absurdalna.

Z jednej strony są wielkie potrzeby, bo nie mamy nadmiaru dróg żelaznych, bitych i wodnych, budynków mieszkalnych czy szkolnych, szerokie masy ludności nie są dostatecznie zaopatrzone w odzież i sprzęt mieszkaniowy, rolnictwo — ta najważniejsza część naszego gospodarstwa — wymaga wielkich robót meljoracyjnych, maszyn, narzędzi i nawozów sztucznych, liczne potrzeby, zaspakajane przez produkcję zagraniczną, domagają się budowy nowych warsztatów pracy — słowem roboty bardzo wiele, a z drugiej strony chroniczny kryzys przemysłu i setki tysięcy rąk i mózgów chętnych do pracy!

Absurd jest tem większy, że posiadamy dużo bogactw naturalnych, a obdłużenie Państwa jest minimalne.

Przyczyną tego paradoksalnego stanu jest fakt, że nie możemy uruchomić naszego bogactwa narodowego w celu spotęgowania pracy i zaspokojenia tych ogromnych potrzeb.

Zasoby pieniężne w koronach, rublach i markach zostały stracone, nagromadzone w ciągu dziesięcioleci kapitały zniknęły, a nie byliśmy w stanie wytworzyć nowych zasobów, brak więc dużego i taniego kredytu długoterminowego na niezwykle liczne a tak bardzo nam potrzebne cele inwestycyjne.

Z każdą więc pogłoską o pożyczce, rosną nadzieje na rozwój kredytu długoterminowego, który spowodowałby radykalną zmianę w naszych stosunkach gospodarczych.

Ale nadziejom tym może uczynić zadość tylko **wielki** dopływ **taniego** kapitału zagranicznego i to pod warunkiem **nieingerencji** czynników obcych w dziedzinie naszego życia gospodarczego.

Znając zachłanność międzynarodowego kapitału, trudno przypuścić, aby spodziewana pożyczka czy pożyczki odpowiadały tym warunkom i dlatego rozumiem, jak ciężko jest powziąć decyzję w tej sprawie.

Ale jeżeli dopływ kapitałów obcych na warunkach korzystnych nie miałby stać się faktem dokonanym, tedy powstaje kwestja, co czynić.

Gromadzić bardzo powoli, w ciągu wielu, wielu lat, nowe zasoby, stwarzać w **sposób dotychczasowy**, własnemi siłami, nowe źródła kredytu i w ten sposób odbudowywać kraj gospodarczo — to droga ciężka i długa, a przeto bardzo niebezpieczna!

Czy wobec tego należy poddać się wymaganiom kapitału zagranicznego, stać się niewolnikami międzynarodowych spekulantów? — czy niema wyjścia z tej sytuacji?

Mojem zdaniem — a zdanie to podzielają coraz szersze koła ludności — **sytuacja tak tragicznie się nie przedstawia!**

Wyobraźmy sobie człowieka głodnego, który siedzi przy stole, pełnym wszelakiego jedzenia. Przypatruje on się leżącym potrawom, ale ich nie rusza, bo nie ma łyżki, noża i widelca. Więc ginie z głodu, bo nie umie „uruchomić" leżącego jedzenia. Czy taka sytuacja jest możliwa? czy znajdziemy tak nieporadnego człowieka?

To jedzenie — to nasze bogactwa naturalne: węgiel, nafta, sól, lasy, ziemia urodzajna, miljony rąk i tysiące mózgów chętnych do pracy. Głód — to nasze ogromne potrzeby; łyżka, nóż i widelec — to kapitały, których nam brak.

Ale jak człowiek głodny jest w stanie uruchomić leżące potrawy bez noża, widelca i łyżki o **kształtach dotychczas używanych**, tak Polska jest w stanie uruchomić swoje bogactwo narodowe **bez dotychczasowej formy kapitału!**

Naturalnie lepiej byłoby, gdyby zagadnienie to zostało rozstrzygnięte na płaszczyźnie międzynarodowej lub choćby europejskiej, ale i Polska sama, gdy znajdzie się w położeniu przymusowem, będzie musiała wejść na drogę **zerwania ze złotem**, uznawanem dotychczas za podstawę kapitałów, mając zresztą częściowe w tej dziedzinie wzory i doświadczenia innych państw.

I nad tem zagadnieniem powinien pracować Rząd i wszyscy niezależni od bankierów ekonomiści, albowiem stanowisko, iż tylko pożyczka zagraniczna może nas uratować, a tak właśnie rozumuje p. Krzyżanowski, jest skazywaniem siebie z góry na niewolę u zagranicznych bankierów.

Antoni Pączek.

Z RADY MIEJSKIEJ.

DEKLARACJA P. P. S. O ROZWIĄZANIE RADY

(r) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej klub radnych PPS. zgłosił następującą deklarację:

„Warsz. Rada Miejska wybrana na mocy dekretu o samorządzie miejskim z dn. 7 lutego 1919 r. oddawna przekroczyła swoją kadencję. W r. 1922 minął czas w którym należało przeprowadzić nowe wybory i dać mieszkańcom stolicy możność wywarcia wpływu na działalność i kierunek samorządu.

To też klub radnych P. P. S. w R. m. Warszawy niejednokrotnie sprawę tę podnosił. Niejednokrotnie w ciągu lat ubiegłych w wystąpieniach naszych zwracaliśmy uwagę na potrzebę rozwiązania Rady i powołania do życia nowego Zarządu miasta. Wystąpienia jednak nasze nie odnosiły skutku. Najważniejszym przeciwko naszemu stanowisku argumentem było powoływanie się na uchwałę Sejmu, która przedłużała kadencję Rad na czas nieokreślony, aż do chwili uchwalenia przez Sejm ustawy samorządowej; uchwalenia tej ustawy wciąż oczekiwano.

W tym stanie rzeczy Rada m. st. Warszawy pozostawała do dnia dzisiejszego, a rozwiązanie jej obecnie może nastąpić jedynie na mocy decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl 66 art. dekr.

Obecna zaś sytuacja wymaga uzupełniających wyborów, którym jako łamiącym zasady prawa zawsze byliśmy przeciwni. W dalszym ciągu uważając za rzecz konieczną i pilną przeprowadzenie nowych wyborów do Rady miejskiej uważamy za swój obowiązek podnieść głos protestu przeciwko dalszemu trwaniu obecnego stanu rzeczy.

Ludność stolicy ma prawo domagać się zmiany zarządu miasta, ma prawo go już zmienić. Istnienie obecnej Rady i Magistratu podważa zasadę Samorządu. Nie możemy pozwolić, aby stan niepewności i wyczekiwania trwał nadal. Z tych względów klub radnych P. P. S. raz jeszcze podkreśla dotychczasowe swe stanowisko w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, zwraca uwagę Rządu na konieczność powzięcia szybkiej w tej sprawie decyzji. Składając to oświadczenie jednocześnie klub radnych P. P. S. przedkłada Radzie Miejskiej następującą rezolucję:

Rada miejska zwraca się do rządu z przedstawieniem konieczności rozwiązania jej w obecnym czasie i przeprowadzenia w przepisanym terminie nowych wyborów.

Po deklaracji klubu P. P. S. złożył imieniem Koła narodowego deklarację dr. Zawadzki. Deklaracja ta podkreśla „zasługi" obecnej większości prawicowej Rady miejskiej, w napuszonych słowach sławiącej swą „dobroczynną" działalność dla — mas pracujących, (Tow. **Arciszewski:** Koń by się śmiał!) Deklaracja zrzuca odpowiedzialność za skutki rozwiązania Rady miejskiej z „Koła narodowego".

Na wniosek tow. **Jaworowskiego** przyjęto jako dezyderat wypłatę zwrotnej zaliczki świątecznej w wysokości 25 proc. pensji urzędnikom i pracownikom biurowym.

Z ważniejszych spraw Rada miejska załatwiła sprawę nagrody artystycznej m. Warszawy dla malarstwa rzeźby i architektury oraz w pierwszem czytaniu, sprawę pożyczek na cele funduszu bezrobocia i na inwestycję M. Zakładów Gazowych, na budowę mleczarni miejskiej oraz **na rozbudowę miasta i etat emerytalny pracowników teatralnych.**

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Jak aresztowano Cichowskiego

W związku z wiadomościami, podanemi w sprawie aresztowania w Łodzi Kazimierza Cichowskiego, komunikują, że aresztowanie nastąpiło w jednej z restauracyj łódzkich w czasie obiadu. P. Cichowski znajdował się w towarzystwie dawnego swego znajomego z Małopolski. Cichowski ma być zwolniony, gdyż nie znaleziono podstaw do zatrzymania go w areszcie.

KRONIKA POLITYCZNA

KOMISJA CUKROWA.

Kor. Warsz. donosi:

Dnia 8 kwietnia odbędzie się posiedzenie komisji cukrowej, w sprawie zasadniczego planu sanacyjnego cukrownictwa na rok następny. W komisji tej bierze udział 4 przedstawicieli Rządu (a mianowicie: Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Spraw Wewn.), 4 przedstawicieli cukrowników i 2 przedstawicieli plantatorów buraczanych. Uderza brak przedstawicieli Min. Pracy, przedstawicieli Zw. spożywców i robotników.

PODKOMISJA ANKIETOWA WE LWOWIE I W BORYSŁAWIU.

Ze Lwowa donoszą:

Podkomisja energetyczna komisji ankietowej odbyła w dn. 5 b. m., w gmachu województwa lwowskiego, konferencję ze związkami przemysłowców, a następnie z koncernem „Premier". Wieczorem podkomisja wyjechała do zagłębia borysławskiego, celem przeprowadzenia przedwstępnych badań.

INTERESY MIAST A REFORMA ROLNA.

W Min. Spraw Wewnętrznych, w wydziale społeczno - gospodarczym odbyła się wczoraj narada z udziałem przedstawicieli Min. Rolnictwa oraz Zarządu Związku Miast w sprawie zabezpieczenia interesów miast przy przeprowadzeniu reformy rolnej.

NIEAKTUALNE KANDYDATURY. O BANK GOSP. KRAJOWEGO.

Jak donosiliśmy, na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego wysuwana była przez bardzo poważne sfery kandydatura p. Ossowskiego, vice-prezesa tego Banku, po ostatnich jednak rewelacjach w prasie kandydaturę tę uważać należy za definitywnie przepadłą.

Nieaktualna jest również kandydatura p. Sochackiego, którego zbyt silne przywiązanie do „Lewiatana" dyskwalifikuje na stanowisko dyr. Banku Gosp. Krajowego.

SPRAWA DYMISJI P. WROCZYŃSKIEGO.

Na piątkowem posiedzeniu Rady Ministrów rozważane będzie podanie o dymisję generalnego dyr. Służby Zdrowia p. Wroczyńskiego. Jak się dowiadujemy, dymisja ta zostanie przez Radę Ministrów przyjęta. Narazie kandydatura na to stanowisko nie jest jeszcze ustalona.

MIANOWANIA W MIN. SKARBU.

Mianowani zostali: p. St. Ziółkowski naczelnikiem wydziału w 5 stopniu służbowym, p. Wacław Fabierkiewicz, naczelnikiem wydziału w 5 stopniu służbowym, p. St. Brückner radcą ministerjalnym w 6 stopniu służbowym.

KONWENCJA MIĘDZY POLSKĄ I SZWAJCARJĄ W SPRAWIE BEZROBOCIA.

Rząd Szwajcarski zwrócił się do Rządu Polskiego z notą werbalną w sprawie zawarcia specjalnej umowy o wzajemnem udzielaniu zapomóg dla bezrobotnych obywateli obu krajów. Propozycja ta opiera się na podstawie ratyfikowanej przez Rząd Polski i Rząd Szwajcarski konwencji o bezrobociu, przyjętej na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy.

MONOPOL SPIRYTUSOWY W TURCJI.

PAT komunikuje: Wobec ukazania się w prasie polskiej pogłoski o anulowaniu koncesji spółki Monopolu Spirytusowego w Turcji i wiadomości o likwidacji tej spółki, stwierdza się, że informacje te nie są ścisłe, ponieważ spółka nadal istnieje na dotychczasowych prawach koncesji.

EKSMISJA LOKATORÓW P. K. O.

Min. Skarbu komunikuje: Pocztowa Kasa Oszczędności na skutek rozporządzenia Min. Skarbu wdrożyła jeszcze w listopadzie roku ubiegłego kroki sądowe o eksmisję z domów P. K. O. tych prywatnych lokatorów, którzy z prawa o ochronie lokatorów nie korzystają i których kontrakty najmu wygasły.

Książki nadesłane

Miasto mojej matki, zbiór opowiadań Juljusza Kaden-Bandrowskiego, który w niezmiernie szybkim, jak na nasze stosunki, czasie wyczerpał się w w pierwszem wydaniu, wydany został ponownie przez Ossolineum.

Nie wątpimy, że świetna ta książka, na którą czekamy już od szeregu miesięcy, cieszyć się będzie niezmniejszonem powodzeniem.

PRZEGLĄD PRASY

POŻYCZKA. — SAMORZĄD. — O. W. P. — KONFUZJA.

W sprawie pożyczki zagranicznej zabiera głos w **„Kurjerze Warszawskim"** p. Wład. Grabski, który w sposób stanowczy a przekonywający wypowiada się przeciwko zasiadaniu przedstawicieli kapitału zagranicznego w Radzie Naczelnej Banku Polskiego. P. Grabski słusznie podkreśla, że dla tych cudzoziemców Bank Polski i jego sprawy kredytowe byłyby tylko wąskiem polem w pośród rozległych horyzontów spraw, które ich będą interesowały, że cudzoziemcy ci, będąc przedstawicielami kapitału pożyczonego nie Bankowi, lecz Rządowi, czuliby się w prawie mieć z Rządem bezpośrednio do czynienia, choć urzędowaliby w gmachu Banku. Bank służyłby za parawan dla obcej nad Polską opieki. Byłby to koniec tej instytucji.

Natomiast **„Kurjer Polski"** nie ma nic przeciwko wejściu bankierów amerykańskich do Banku Polskiego, bo cóż 3 — 4 bankierów obcych mogą urządzić Polsce złego wobec większości polskiej w Radzie Naczelnej? Rozumowanie umyślnie „naiwne", acz kapitalistycznie — przebiegłe.

P. Stroński obecnie dzień w dzień się złości, gniewa i pomstuje. Oto znowu „rażącą niedorzecznością" jest dlań pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do ciał samorządowych, wymyśla od głupców tym, co żądają rozwiązania Rady Miejskiej w Warszawie, straszy komunizmem i t. d. Dziwna rzecz! Zwolennicy O. W. P. wszędzie widzą pustkę ideową, a tylko w Obozie nadmiar idei i jedyne zbawienie dla Polski, a tak się boją głosowania powszechnego, tak się lękają opinji, której rzekomo są wyrazicielami, tak drżą w obawie klęski wyborczej. Samozwańczy „naród", endecki ucieka przed prawdziwym narodem! Również **„Rzeczpospolita"** domaga się zmiany ordynacji wyborczej.

„Gazeta Warszawska Poranna" przynosi radosną wieść. Oto we Lwowie odbył się zjazd obożniaków, na którym pewien delegat młodzieży odczytał „manifest", wyrażający wiernopoddańcze uczucia dla O. W. P. i jego wodza. Młodzież endecka wyrzeka się w tym manifeście wszelkiego indywidualizmu, wszelkiej wolności i in. zdrożnych rzeczy „zgniłego" Zachodu, ale pokornie i potulnie garnie się pod opiekę taty Dmowskiego, kleru i kapitału.

Bardzo pięknie. Ale jakiż tu powód do radości? Z naszego punktu widzenia młodzież tego pokroju, zasługuje tylko na litość.

Dłuższą wzmiankę warto poświęcić wczorajszemu numerowi **„Głosu Prawdy".** Osobliwy numer, pełen konfuzji. W art. wstępnym czytamy, że traktat włosko-węgierski zmniejsza płaszczyzny tarć i redukuje szanse konfliktów w najbliższej przyszłości, podczas gdy sprawa się ma wręcz odwrotnie. Dalej pismo to zmuszone jest odwołać przedwczesny nekrolog króla rumuńskiego z dnia poprzedniego i nieboszczykowi życzyć długiego życia. Dalej gazeta drukuje list wicepr. Bartla, prostujący wiadomości, związane z jego nazwiskiem w sprawie stosunków na politechnice warszawskiej. Wreszcie mamy artykuł o zebraniu Ligi Kobiet przy udziale ob. Moraczewskiej. Liga ma swą chlubną kartę w dziejach walki o niepodległość, ale teraz wznawia ona swą działalność pod hasłem walki z bezrobociem i komunizmem. „W jaki sposób? Przez usunięcie nędzy"! Ba! Ale jak usunąć nędzę? „Przez skupianie się i wytężoną akcję pomocy społeczno-filantropijnej przekutej w spiż państwowości". Pięknie powiedziane, ale niezbyt jasne. Usunąć nędzę! Ależ miljony proletarjatu, zorganizowane w potężnych partjach socjalistycznych i związkach zawodowych walczą o usunięcie nędzy, a nie idzie to wcale łatwo. Czyżby Liga Kobiet posiadła jakiś środek cudotwórczy? Ale uderza sprzeczność: oto czytamy, że Liga Kobiet nie była nigdy instytucją filantropijną, ale w swojej pracy społecznej czysto polityczną. Teraz słyszymy nawołanie do pracy filantropijnej. Czy to ma być jakaś filantropja polityczna czy też polityka filantropijna — nie wiemy.

B.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TELEGRAMY

CHINY

PROTESTY I KONTRPROTESTY

PEKIN, 4.7. (AW). Do zgłoszonego przez posła sowieckiego protestu z powodu naruszenia eksterytorjalności poselstwa w Pekinie, dołączył się poseł holenderski. Z drugiej strony Czang-Tso-Lin przesłał za pośrednictwem sowieckiego agenta dyplomatycznego ostry protest przeciwko przekroczeniu uprawnień dyplomatycznych. Gmach poselstwa sowieckiego był używany za źródło akcji propagandowej i był siedliskiem spisku przeciwko obecnemu rządowi pekińskiemu.

Pekin, 7 kwietnia. (PAT.). Korpus dyplomatyczny złożył władzom chińskim energiczny protest, stwierdzając, że przekroczyły one granice udzielonego im upoważnienia, dokonywając rewizji w budynkach ambasady sowieckiej.

Pekin, 7 kwietnia. (PAT.). Premjer rządu północnego Wellington Koo podał się do dymisji.

ARESZTOWANIA W PEKINIE

PEKIN, 4.7. (AW). Rząd pekiński zarządził dalsze rewizje i aresztowania. Dwustu żołnierzy dokonało dziś rewizji w szeregach spelunek i mieszkań prywatnych. Zebrano większe ilości amunicji, karabinów maszynowych, oraz skonfiskowano tysiączne egzemplarze ulotnych pism bolszewickich.

PROTEST PAŃSTW ZAGRANICZNYCH

LONDYN, 4.7. (AW). Dziś obradowała tu przez całe przedpołudnie rada ministrów w pełnym składzie, w sprawie położenia w Chinach. Jakkolwiek porozumienie między Ameryką, Anglją i Japonją w sprawie noty protestacyjnej zostało już osiągnięte, nie jest jeszcze ustalony termin jej wręczenia. Koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że do protestu przyłączą się jeszcze pozostałe mocarstwa. W tej sprawie prowadzone są przyspieszone rokowania z Paryżem i Rzymem.

WYBORY PREZYDENTA NA ŁOTWIE

Ryga, 7 kwietnia. (PAT.). G. 21. Dzisiaj popołudniu sejm przystąpił do powtórnych wyborów prezydenta. Kwiesis otrzymał w pierwszem głosowaniu 43 głosy, kandydat centrum Samuel, były premjer — 44 głosy. Wstrzymało się od głosowania 10 posłów. W drugiem głosowaniu obaj kandydaci otrzymali po 47 głosów. Wstrzymało się od głosowania 3 posłów. Zarządzono półgodzinną przerwę.

ROKOWANIA O DŁUGI ROSYJSKIE WOBEC FRANCJI

Paryż, 7 kwietnia. (PAT.). Min. Spr. Zagranicznych zaprzecza obiegającej zagranicą wiadomości o zawarciu francusko-sowieckiego układu w sprawie regulacji rosyjskich długów przedwojennych. Rokowania w tej sprawie prowadzone są w dalszym ciągu, jednakże w żadnym punkcie nie doszły jeszcze do tego stadjum, aby można było uważać, że zdołano już uzgodnić obustronne punkty widzenia.

O ORDYNACJĘ WYBORCZĄ WE FRANCJI

PARYŻ, 4.7. (AW). Dziś rozpoczęła się w komisji Izby Deputowanych debata w sprawie ordynacji wyborczej. Po dłuższej i bardzo gorącej dyskusji wniosek o utrzymanie systemu wyborów jednomandatowych został przyjęty 20 głosami przeciw 18-tu. Głosowanie w sprawie zasad uzupełniających wyborów nie dało większości żadnej ze stron. W kołach politycznych wyniki powyższe sprawiły głębokie wrażenie i są żywo komentowane zwłaszcza wobec tego, że stanowisko stronnictw wchodzących w skład koalicji rządowej nie było jednolite. Ustawa o ordynacji wyborczej wejdzie na plenum zaraz po świętach Wielkanocnych.

KONGRES ZW. ZAW. W ANGLJI

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.). Rada kongresu robotniczych związków zawodowych postanowiła zwołać na dzień [illegible] maja nadzwyczajne posiedzenie kongresu celem przeprowadzenia dyskusji nad rządowym projektem ustawy o związkach zawodowych.

O PRZYZNANIE PRAWA WYBORCZEGO KOBIETOM W ANGLJI

LONDYN, 4.7. PAT. Wczorajsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego poświęcono projektowi zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej w kierunku przyznania kobietom, które ukończyły lat 21 czynnego i biernego prawa wyborczego, co zrównałoby je z mężczyznami. Gabinet nie powziął w tym względzie żadnych decyzji, a jak sądzi „Times" sprawa wpłynie do komisji prawniczej Izby Gmin.

KU ZAŁAGODZENIU KONFLIKTU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

BELGRAD, 4.7. (AW). Rząd jugosłowiański ogłosił dziś oficjalny komunikat, stwierdzający, iż z dniem wczorajszym rozpoczęte zostały bezpośrednie rokowania między Rzymem a Belgradem. Z jednej strony poseł jugosłowiański Rahicz konferował z Mussolinim, z drugiej zaś poseł włoski w Belgradzie Bodrero przyjęty był na dłuższej audjencji przez jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Pericza. Zdaniem tutejszych kół politycznych, mimo że rząd jugosłowiański zachowuje wobec tych rokowań daleko idącą rezerwę, należy oczekiwać pomyślnego ich rezultatu.

WARUNKI WŁOCH

BIAŁOGRÓD, 4.7. PAT. Według doniesień dzienników, rząd włoski postawił za warunek wstępny wdrożenia przyjaznych stosunków z Jugosławją, ratyfikowanie układu, zawartego w Nettuno. Po ratyfikacji tego układu Włochy będą gotowe wykonać w całości pakt przyjaźni, zawarty między obydwoma państwami.

CO NA TO JUGOSŁAWJA

BIAŁOGRÓD, 4.7. PAT. „Samouprawa", organ oficjalny stronnictwa radykalnego, pisze: Nasz rząd przyjął swego czasu zobowiązanie ratyfikowania przez parlament konwencji zawartej w Nettuno. Przeprowadzi on to, skoro stosunki parlamentarne pozwolą na to. Gdyby parlament odrzucił ratyfikowanie tej konwencji, wówczas rząd poda się do dymisji.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 7 kwietnia. (PAT.). Po trzygodzinnej dyskusji komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej przyjęła zasadę jawności wydatków na cele wojskowe, przyczem jednak na propozycję de Marinisa, który podniósł, że przewidziany w obu projektach konwencji schemat dla komunikowania wydatków wojskowych jest zbyt skomplikowany i może spowodować nieścisłe porównania, postanowiła polecić komitetowi rzeczoznawców opracowanie jaknajprostszego i jaknajjaśniejszego schematu, zawierającego tylko najcharakterystyczniejsze dane co do każdego rodzaju broni. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w piątek przed południem.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Lublin

LOSY INTERPELACJI W LUBELSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Dnia 31 marca, na posiedzeniu Rady miejskiej, tow. radna Zakrzewska zainterpelowała Magistrat w sprawie nadużyć popełnionych przez komendanta straży ogniowej p. Galanta. Tow. Zakrzewska przytoczyła fakty i świadków.

Komisja dyscyplinarna Magistratu, zamiast rozpocząć swoją czynność od zawieszenia p. Galanta, rozpoczęła dochodzenie od badania tow. Zakrzewskiej, a tymczasem p. Galant, groźbą represyj, lub obiecankami, próbuje sobie skaptować świadków, aby zeznawali na jego korzyść. Świadkowie ci są to przeważnie jego podwładni strażacy.

Tow. Zakrzewska została również wezwana przez sędziego śledczego, który uważa, że nie świadków podanych przez interpelanta, ale interpelanta należy badać.

Warto jeszcze zaznaczyć, że tak zwana „demokratyczna prasa lubelska" nie zamieściła ani słówka o interpelacji tow. Zakrzewskiej. P. Galant twierdzi, że prasę ma w garści, i że nie śmie ona pisać przeciwko niemu!!

MAGISTRAT ZAWSZE SIĘ SPÓŹNIA.

(Koresp. własna).

Magistrat m. Lublina zawsze lekceważył sobie sprawę zatrudnienia bezrobotnych. Zamiast jeszcze w lutym złożyć kosztorysy i plany do Min. Robót Publicznych, w celu uzyskania kredytów — uczynił to dopiero w marcu, wskutek czego nie otrzymał rat za luty i marzec.

Obecnie Magistrat spóźnił się znów w innej sprawie, a mianowicie:

W r. b. ma być przeniesiona dyrekcja kolejowa z Radomia, oraz część tej dyrekcji z Bydgoszczy. O sprowadzenie dyrekcji do siebie ubiegały się dwa miasta: Lublin i Chełm; z tą różnicą, że Chełm czynił starania w tym kierunku, Lublin zaś myślał o organizowaniu „Straży Narodowej".

Dopiero, kiedy w Rządzie zapadła decyzja, że Dyrekcja Radomska przeniesiona zostanie do Chełma, Lublin wysłał delegację w tej sprawie.

Delegacja interwenjowała w kilku ministerjach, otrzymując wszędzie odpowiedź: **„za późno"!**

Sosnowiec

STRASZNA KATASTROFA W HUCIE KATARZYNA.

1 ROBOTNIK ZABITY I 12 RANNYCH.

Wczoraj w godzinach porannych w hucie Katarzyna wydarzyła się wielka katastrofa. Robotnicy, zajęci wrzucaniem do pieca martenowskiego zwojów starego drutu, nie zauważyli znajdującego się zapewne w jednym ze zwojów granatu. Po wrzuceniu drutu do pieca nastąpi silny wybuch, przyczem jeden z robotników został zabity, a 12 ranionych, w tem 6-ciu ciężko. Na miejsce katastrofy przybyła komisja sądowo-śledcza, która przeprowadzi dochodzenia, które powinny wykryć winnych strasznego w swych skutkach niedopatrzenia, dzięki któremu w drucie znalazł się granat.

Lwów

DALSZE ARESZTOWANIA FAŁSZERZY BANKNOTÓW.

Aresztowano tu znowu 3 osobników należących do szajki fałszerzy banknotów 5-złotowych. Stwierdzono w Przemyślanach, że niejaka Mindla Sztrych, pochodząca z Warszawy, przewoziła fałszywe banknoty z Warszawy do Lwowa. Gdy w dniu wczorajszym przybyła rannym pociągiem z Warszawy aresztowali ją wraz z towarzyszem podróży. Podczas rewizji usiłowała podrzucić pod ławkę mały pakiet, w którym znaleziono 74 sztuk fałszywych banknotów.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE MORDERCY KURATORA SOBIŃSKIEGO

W związku z aresztowaniem mordercy kuratora Sobińskiego zarządzono szereg aresztowań w Dolinie, m. in. zatrzymano nauczyciela Hrisaja i jego siostrę, którzy ukrywali Atamanczuka, oraz aresztowano akademika Niszczuka. Ogólna liczba aresztowanych wraz z przetrzymanymi poprzednio braćmi Wierzbickimi wynosi 16 osób. Atamanczuk który w pierwszej chwili zachowywał się butnie, w czasie śledztwa załamał się psychicznie i popadł w depresję. Znaleziono przy nim 200 koron czeskich i 200 dolarów.

Stanisławów

WŁAMANIE DO BIURA KASY CHORYCH.

Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do biura Kasy chorych w Stanisławowie i, po rozbiciu kasy, skradli 2.862 zł.

Dzięki energicznemu śledztwu policji, udało się wpaść na trop sprawców. Aresztowano bowiem jednego z włamywaczy, któremu odebrano trzecią część skradzionych pieniędzy.

Kołomyja

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA.

W miejscowości Utoropy, pod Jabłonowem, uległ strasznej katastrofie autobus osobowy, kursujący między miejscowościami Kołomyja — Kosów — Kuty. Dwie osoby zabite, 13 ciężej lub lżej rannych. Katastrofę spowodowało pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości.

Toruń

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA MAGISTRATU TORUŃSKIEGO.

We wtorek, 5-go b. m., wystrzałem z rewolweru w usta, pozbawił się życia w parku miejskim urzędnik magistracki, Guziński. Denat był inwalidą i liczył około 50 lat.

Przyczyny samobójstwa szukać należy prawdopodobnie w skutkach, jakie groziły Guzińskiemu za pewne przekroczenia, za które w dniu krytycznym stawać miał przed sądem.

Ciechanów

BEZPRAWIA WŁAŚCICIELA CUKROWNI MONARCHISTY SMOLIŃSKIEGO.

Przyjmuje robotników z prowincji, zmuszając ich do propagandy monarchistycznej.

W Ciechanowie znajduje się wielka cukrownia, będąca w rękach monarchistów. Panują tam wogóle straszne warunki pracy.

Obecnie właściciele fabryki otrzymali pożyczkę od Rządu, wobec czego zabrali się do rozbudowy fabryki, ale zaczęli przyjmować robotników tylko z prowincji. Później okazało się, czemu tak robią.

Otóż prowadzą takiego robotnika do kancelarji i tam wymuszają od niego przysięgę, że będzie jednocześnie zajmował się kolportowaniem pism monarchistycznych. Na takich warunkach przyjmuje się robotników, a płaci im się najwyżej 3 zł. 20 gr. dziennie! A jednocześnie w samem mieście jest bez pracy zarejestrowanych 300 robotników, którzy nie otrzymują ani zapomóg, ani pracy i których kamienicznicy wyrzucają na bruk. Oto, jak postępuje p. Smoliński, dyrektor cukrowni i prezes miejscowych monarchistów.

Interwencje bezrobotnych u burmistrza, oraz w Biurze pośrednictwa pracy — nie odniosły żadnego skutku!

Rzecz prosta, iż p. Smoliński woli przyjmować robotników z prowincji, rozumiejąc, że łatwiej ich oszuka, niż robotników miejscowych.

Domagamy się od czynników miarodajnych zajęcia się tą sprawą.

Tarnopol

SĄD DORAŹNY.

Przed sądem okręgowym w Tarnopolu toczyła się dwudniowa rozprawa doraźna przeciwko Mikołajowi i Michałowi Hołowczyńskim, Włodzimierzowi, Michałowi i Grzegorzowi Zawadowiczom oraz Mateuszowi Grzywnie, oskarżonym o zbrojny napad w nocy na 22 marca r. b. na dom Pawła Czubatego, zamieszkałego w Gajach Chodorówka i rabunek z zamkniętej skrzyni 620 dolarów, owiniętych szmatą.

Sąd doraźny w dniu 7 kwietnia r. b. sprawę przekazał na drogę postępowania zwykłego.

RUCH ROBOTNICZY

BEZROBOCIE W POW. WARSZAWSKIM W MARCU.

Ogólna ilość zatrudnionych w pow. warszawskim robotników stanowiła na 1 kwietnia 10.787 osób, (na 1 marca 9.736 osób). Bezrobotnych wykwalifikowanych zarejestrowano 269 (na 1 marca 730), niewykwalifikowanych 1.530 (na 1 marca 1.668), razem 1.799 (2.396).

Zmniejszenie bezrobocia prawie o 600 osób nastąpiło, wskutek podjęcia robót rolnych, pewnego ożywienia w ruchu budowlanym, oraz wznowienia robót przy budowie kolei Warszawa-Żyrardów.

WIEC W „POCISKU".

Wczoraj o godz. 4-ej po poł. odbył się w fabryce „Pocisk" wielki wiec robotniczy, zorganizowany przez Komitet Dzielnicy Praskiej P. P. S.

Mimo zimna zgromadziło się ok. 500 robotników. Przemawiał tow. Kowalew, który uzasadniał konieczność przynależenia robotników do klasowych związków zawodowych i nawoływał do wstąpienia do P. P. S. Wywodów mówcy słuchano z dużą uwagą, a po zakończeniu mowy wznoszono gromkie okrzyki na cześć P. P. S.

W IMIĘ PRAWDY.

Szwedzi, dzierżawcy monopolu zapałczanego, pod opiekuńczemi skrzydłami „Expressu Porannego".

Zasobna, „International Match Corporation", nie znalazła na warszawskim bruku posłuchu w prasie kapitalistyczno - burżuazyjnej (w Poznaniu miała więcej szczęścia) jedynie „Express Poranny". wziął ją pod swą czułą opiekę.

Byłby zaprawdę czas najwyższy aby figuranci ze „Spółki" przestali „zarabiać" dziesiątki tysięcy złotych miesięcznie.

Czyż rewelacje w „Robotniku", z przed miesięcy odniosły skutek?

Po tym „sukcesie" niesprawdzonym ze zniżka poborów różnym administratorom— mówić o tem, że szwedzi „samorzutnie" przyznali podwyżki robotnikom może tylko „Express".

Od szeregu miesięcy Centralny Zw. Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie prowadzi akcję cennikową w zapałkowniach.

Odbyto dwa Zjazdy delegatów zapałkowni. 16 marca 7 zapałkowni (na 10 czynnych) wyraziło swą niezłomną wolę w dążeniu do poprawy nędznego bytu — zawieszeniem pracy.

26 lutego r. b. jeszcze „Sekcja zapałczana" złożyła „Spółce" memorjał z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej.

Zapałkownię „Bracia Stabrowscy" w Poznaniu, za strajk protestacyjny, przeciw prześladowaniom za należenie do Związku klasowego — i demoralizatorskie praktyki wśród niewiast - robotnic zlokautowano. Fabryka zatrudniająca 230 ludzi — nieczynna jest od 22 marca.

W tygodniu bieżącym znowu nastąpi powtórne zawieszenie pracy we wszystkich zapałkowniach — jako wyraz współczucia i oburzenia na postępowanie „Spółki".

Podwyżki przyznawane ostatnio „tak wspaniałomyślnie", jak pisze „Express" mają wynosić dla niektórych fabryk i niewielu ludzi od 0—15 proc. zaledwie.

Tak wygląda wspaniałomyślność „Szwedów" rzekomo „samorzutnie" dających 20 proc. według „Expressu" podwyżki i tak wygląda rzekoma obrona interesów robotniczych przez to pismo prowadzona.

Radzymin

ZAKOŃCZENIE STRAJKU PIEKARZY.

W Radzyminie skończył się strajk piekarski. Robotnicy przystąpili do pracy, uzyskawszy 20 proc. podwyżki.

Dąbrowa Górnicza

STRAJK W HUCIE BANKOWEJ.

Z powodu zatargu pomiędzy zarządem Huty Bankowej a robotnikami na tle wydalenia z pracy trzech robotników, wybuchł wczoraj strajk, który objął około 2 tys. robotników. Do strajku przyłączyli się również robotnicy z huty Gamper.

Wieczorem odbyła się konferencja inspektora pracy, przedstawicieli starostwa i policji z zarządem huty, na której zarząd zgodził się przyjąć wydalonych robotników, z tem, że zatrudni ich w innych działach. Wobec tego robotnicy uchwalili przystąpić do pracy już od nocnej zmiany.

KONFERENCJA WARSZAWSKA

W sobotę dnia 9-go kwietnia r. b. o godz 6 wiecz. w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), rozpoczynają się obrady OKRĘGOWEJ KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ. Porządek obrad następujący: 1) Sprawozdanie kasowe, 2) Sprawozdanie organizacyjne, 3) Wybory do W. O. K. R.-u, 4) Komisji Rewizyjnej, 5) Sądu Partyjnego, 6) 1-szy maja, 7) Referat polityczny, 8) Wolne wnioski. Delegaci winni przybyć o godz. 5 m. 30 celem załatwienia wstępnych formalności.

O.K. R. P. P. S.—Warszawa.

Z ŻYCIA PARTJI

UZUPEŁNIENIE.

W podanem wczoraj sprawozdaniu z Konferencji O. K. R. P. P. S. w Wilnie opuszczone zostały dwa nazwiska towarzyszów wybranych do nowego O. K. R-u. Oprócz wymienionych wybrani zostali tow. tow. Stązowski i Kuran.

WEZWANIE. Komenda milicji prosi towarzyszów o zwrot opasek do sekretarjatu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—1 i od 5—7 pp. Jednocześnie zawiadamia, że opaski starego formatu są nieważne.

Egzekutywa Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w piątek, dnia 8-go kwietnia b. r. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu C. K. W. P. P. S. w Warszawie, Warecka 7, I p.

W piątek dn. 8 b.m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Demokracja a dyktatura".

Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków o godz. 7 Solec 67 -- ogólne zebranie członków dzielnicy.

KLUB RADNYCH P. P. S. KASY CHORYCH o godz. 5 popoł. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6,) odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych P. P. S. Kasy Chorych.

Milicja porządkowa P. P. S. „Wola". O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Milicji porządkowej. Obecność wszystkich konieczna. **Komenda Milicji porządkowej PPS.**

Ruch zawodowy

BEZROBOTNI KELNERZY.

Zaw. Związek Prac. przem. Gastr.-Hotelowego. (Oddział kelnerów). Rejestracja odbędzie się we wtorek dnia 12.4 o godz. 4 p. p. Obecność konieczna.

Ruch młodzieży

Zw. Niezal. Młodz. Socjalist. („[illegible]") W niedzielę, dn. 10. IV b. r. o godz. 10-ej rano w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie plenum Komitetu Wykonawczego Z. N. M. S. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie prezydjum K. W., 2) Sprawozdania środowisk, 3) „Głos Niezależny", 4) 1 Maj i Zlot Młodz. Robotniczej, 5) Wydział Zagraniczny Z. N. M. S., 6) Wycieczka studentów z Łotwy, 7) Wolne wnioski. Obecność członków ze wszystkich środowisk konieczna.

Z. N. M. S.

Zebranie Komitetu Majowego odbędzie się we wtorek dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu C. K. W. P. P. S. Warecka 7, I-sze p.

Z. N. M. S. otrzymał od Zw. Mł. Socj. Francuskiej, propozycję udzielenia 3 stypendjów dla studentów-socjalistów Polaków na roczny pobyt we Francji dla studjów. Towarzysze członkowie Z. N. M. S. reflektujący na wyjazd, proszeni są o zgłaszanie do tow. J. Rutkiewicza („Pobudka", Warecka 7, tel. 313-80) lub tow. B. Wertheima (Jerozolimska 75, tel. 81-95).

Ruch kult.-oświatowy

Komisja Wycieczkowa Stow. Urzędn. Państw. organizuje w tym tygodniu następujące wycieczki: dn. 9. 4. — na stare Miasto, zbiórka pod kolumną Zygmunta o godz. 16.30; dn. 10. 4. — do Radiostacji (Studio), zbiórka o godz. 11-ej min. 45 przed bramą domu nr. 1 ul. Kredytowej.

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Syn szeika" z R. Valentino.
Stylowy. „Syn szeika" z R. Valentino.
Filharmonja. „Mąż na urlopie".
Splendid. „Wielka Parada".
Kino Palace. „Nietrudno zostać ojcem".
Wodewil. „Bunt krwi i żelaza" — „Kochanka Szamoty".
Pan i Corso. „Kochaj mnie, a świat będzie mój".
Casino. „Romans z kontrabasem".
Światowid. „Wielka Parada".
Komedja. „W szponach wilków".
Kinematograf miejski. „Graziella".
Colosseum. „W jarzmie grzechu".

Z sądów.

Marjan Linde i Wilhelm Bau.

3-ci dzień procesu.

Wczoraj sędzia śledczy Skórzyński dokonał w obecności prok. Niesensona i adw. Brockmana otwarcia kasety w PKO. należącej do Baua. Jak się okazało była ona pusta. Radca Werner oświadczył, iż wiadomość o rzekomym znajdowaniu się dokumentu w kasecie otrzymał od wiceprezesa PKO. Michcińskiego.

Następnie odczytano zeznanie ś. p. Huberta Lindego, który stwierdził, iż dokumentu tego rodzaju nie podpisywał.

Ekspertyza buchalteryjna wykazała iż Marjan Linde posiadał w PKO. konto na 184 tys. zł.



WILHELM BAU.

Po południu rozpoczęły się przemówienia stron.

Prok. Niesenson popierał oskarżenie z art. 440 K. K., dowodząc, iż wina podsądnych została dowiedziona.

Adw. Smiarowski utrzymywał, iż Marjan Linde jest czystym człowiekiem, iż nie miał interesu w fałszowaniu dokumentu, co przyniosłoby mu zbyt mały zysk. Adw. Śmiarowski dowodził również, iż gwarancja podpisana została napewno przez Huberta Lindego.

Przemówienie drugiego obrońcy, adw. Brockmana oraz repliki nastąpią dzisiaj. Wyrok spodziewany wieczorem.

O przywłaszczenie mienia skarbowego.

Przed Sądem Wojskowym pod przewodnictwem pułk. Jankowskiego, stawał naczelny lekarz weterynarji 1 p. szwol. dr. Puławski, pod zarzutem przywłaszczenia mienia skarbowego dokonanego przez to, że na zastrzyki z kamfory, morfiny i kofeiny dla koni cywilnych korzystał z apteki pułkowej.

Oskarżony tłumaczył się, że przez lat 3 stało się to zaledwie kilkanaście razy, że jako lekarz nie uważał za możliwe odmówić w nagłym przypadku pomocy, bo tego wymaga jego powołanie. Działo się to przy ochwacie, wysokich gorączkach i kolkach, a zresztą odkupywał leki następnie.

Pułk. lekarz Badowski wydał o oskarżonym opinję jako o jednym z najlepszych i najbardziej służbistych lekarzy weterynarji.

Sąd po krótkiej naradzie uniewinnił oskarżonego lekarza ustalając, że nie dopatrzył się cech przestępstwa w czynach zarzuconych, przyczem przewodniczący podkreślił, że oficer-lekarz w demokratycznej Republice, mającej wojsko ludowe winien być przyjacielem ludności a oskarżony poza granice humanitarnej usłużności w nagłych wypadkach nie wyszedł.

STYLOWY—APOLLO

SYN SZEIKA.

Warszawa poznała Rudolfa Valentino jako „Szeika" — dziś żegna go w ostatnim jego przedśmiertnym filmie p. t. „Syn Szeika".

W obrazie tym gra on rolę podwójną: ojca i syna. Jako syn, jest uosobieniem wdzięku młodzieńczego „młodego lwiątka"; jako ojciec, przejawia tężyznę woli, siłę męską i despotyzm władcy. W jednej i drugiej roli łączy w sobie dzikość syna pustyni z przedziwną miękkością ruchów i łagodnością.

Obraz jest ładny. Czar pustyni, urok dzikiej namiętnej dziewczyny, miłość, która nie zna kajdan ani rozkazów, gwałtowne utarczki i walki; wszystko łączy się harmonijnie, wszystko bawi i zajmuje.

Wyborna jest postać wiernego Araba, którą odtwarza aktor, jeszcze zgoła nieznany, a grający jedną z głównych ról w wyświetlanej obecnie „Wielkiej Paradzie".

Ika.

KRONIKA

STAN POGODY

W dniu wczorajszym przesunęła się z Niemiec nad Polskę dość głęboka drugorzędna depresja, która spowodowała pogodę pochmurną i dżdżystą. Deszcze przeszły pasem od zachodu ku wschodowi kraju.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°4, najniższa 2°4. W Zakopanem rano padał śnieg przy 1°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na zachodzie kraju w dalszym ciągu pochmurno i deszcze. Na zachodzie i w środku krótkotrwałe polepszenie się stanu pogody z lekkiem ochłodzeniem, poczem ponowny wzrost zachmurzenia. Umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie — na wschodzie, słabnące wiatry północno - zachod. i zachodnie na zachodzie kraju.

O letniska podmiejskie. Po przyjeździe do Warszawy z ostatnio odbytej inspekcji, p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski udał się w środę, o godz. 10 rano, wprost do starostwa warszawskiego przy ul. Długiej, gdzie odbył konferencję z zastępcą starosty p. Słowikiem w sprawie uporządkowania letnisk podmiejskich.

P. minister informował się o wydanych przez starostwo zarządzeniach, dotyczących zarówno stanu sanitarnego i czystości tych letnisk, jak i stosunków mieszkaniowych, cen żądanych za lokale, cen artykułów spożywczych etc.

Zjazd instruktorów szkół zawodowych. Dnia 15 i 15 kwietnia b. r. w wielkim tygodniu, o godz. 10-ej, w lokalu gimnazjum przy ul. Mazowieckiej 11, odbędzie się zjazd **instruktorów szkół zawodowych** z całej **Rzeczypospolitej Polski**, zorganizowanych przy Zw. Zaw. Naucz. Polskich szkół średnich.

Jubileusz Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz. W związku z jubileuszem, jaki w roku bieżącym obchodzi Bratnia Pomoc Stołecznego Uniwersytetu, zawiązał się komitet obchodu tego jubileuszu, który nadesłał nam komunikat wzywający wszystkich dawnych „Bratniaków", którzy z racji swych prac w Bratniej Pomocy więcej ją poznali, aby postarali się dać syntezę działalności tego stowarzyszenia z okresu trwania ich pracy. Potrzebne to jest do księgi pamiątkowej, która w związku z jubileuszem będzie wydana.

W tym celu do tych wszystkich członków przedwojennej Bratniej Pomocy, których adresy są znane, rozesłane zostaną w dniach najbliższych specjalne kwestjonarjusze. Komitet prosi o najszybsze, nie później jednak jak do dnia 15 maja r. b., nadsyłanie wypełnionych kwestonarjuszów pod adresem: Bratnia Pomoc. Uniwersytet Krakowskie Przedmieście 26-28. Tel. 313-82.

Gdyby zaś komu z dawnych „Bratniaków" z powodu braku adresu kwestjonarjusz doręczony nie został, natychmiast przesłanym on będzie po wskazaniu adresu.

Repetytorjum z matematyki. Ażeby ułatwić zdawanie egzaminów maturalnych a specjalnie z matematyki — Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warsz. urządza dla maturzystek i maturzystów tegorocznych Repetytorjumh z matematyki w zakresie wymagań stawianych na egzaminach maturalnych.

Repetytorjum powyższe ma pozatem również na celu zapoznanie uczęszczających z wymaganiami stawianemi na egzaminach konkursowych, które muszą zdawać wstępujący na Politechnikę. Wykładać będą dyplomanci Politechniki. Wykłady będą prowadzone systemem seminaryjno - ćwiczeniowym i odbywać się będą w godzinach 5 — 7 lub 6 — 8 wieczorem.

Początek wykładów w dniu 12 kwietnia r. b., zakończenie na dwa dni przed pierwszym terminem egzaminów maturalnych. Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy w godzinach 17 — 18 codziennie Dyrektor kol. Karol Hellman w lokalu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki. Polna 3, tel. 88-60. Na żądanie uczęszczających będą uruchomione również wykłady z łaciny i fizyki. Opłata za cały kurs 25 zł.

Odczyt „Przestępca a społeczeństwo". W dniu dzisiejszym, o godz. 8 wiecz., w małej sali Tow. Hygienicznego — Karowa 31, wygłosi odczyt p. t. „Przestępca a społeczeństwo". p. Wanda Grabińska — kuratorka więzienia kobiecego.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. W sobotę, dn. 9 kwietnia r. b. o godz. 20 m.. 30, punktualnie, w sali V-ej lokalu W. W. P., przy ul. Śniadeckich 8, odbędzie się odczyt p. dr. D. Lipcówny p. t. „Żydzi w świetle badań antropologicznych".

Odczyt. W sobotę, dnia 9 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa Miłośników Historji w „Kamienicy XX. Mazowieckich", Rynek St. Miasta 31, odbędzie się odczyt prof. Włodzimierza Dzwonkowskiego p. t. „Polska a Rumunja".

WYPADKI

ŚMIERĆ PRZY MYCIU OKIEN.

Wczoraj w południe, w domu nr. 8 przy ul. Nowowiejskiej, w czasie mycia okien, straciła równowagę i wypadła z wysokości III piętra na podwórze służąca, 21-letnia Antonina Kapitan. Wskutek pęknięcia podstawy czaszki, Kapitan poniosła śmierć na miejscu, jeszcze przed przybyciem lekarza.

Wobec tego, że podobne wypadki stale się powtarzają, szczególnie w okresie porządków przedświątecznych, ajencja dziennikarska donosi, iż właściciel jednej z firm szczotkarskich przy ul. Chmielnej skonstruował przyrząd, którym można wymyć i nawet wypolerować szyby wewnątrz i zewnątrz, stojąc na podłodze lub na stołku i wcale się poza okno nie wychylając. Przyrząd składający się z systemu szczotek, winien być zastosowany szczególnie w tych domach, gdzie okna otwierają się na zewnątrz.

SAMOBÓJSTWO Z BRAKU PRACY.

34-letnia Zofja Polówna (Inowrocławska nr. 3) napiła się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy.

KATASTROFA BUDOWLANA

Na posesji domu nr. 26 przy ul. Kopernika (róg Tamki), wskutek podmycia fundamentu wodą deszczową, nocy ubiegłej zawalił się parkan murowany wysoki na 3 metry, graniczący z sąsiednią posesją nr. 24. Wskutek zawalenia się parkanu silnie zarysowały się mury prawej jednopiętrowej oficyny, łączącej się z zawalonym parkanem, wskutek czego dom grozi zawaleniem. Na miejsce katastrofy przybyła policja techniczno-budowlana. Komisja orzekła, że dom zagraża życiu lokatorów tej oficyny, wskutek czego lokatorów usunięto, a na miejscu ustwiono posterunek policyjny.

POŻAR

Nocy ubiegłej, o godz. 3, w domu nr. 2 przy ul. Franciszkańskiej w prawej oficynie na parterze wynikł pożar w sklepie ze skórami należącym do Chaima Pszenicy. Spaliła się większa ilość skór miękkich. Poszkodowany oblicza straty na sumę 15.000 dolarów. Sklep nie był ubezpieczony. Przyczyna pożaru pozostawienie palącej się lampy na ladzie sklepowej.

Z ROZPACZY PO NARZECZONYM.

W Kaczym - Dole pod Warszawą w jednej z restauracji otruła się esencją służąca tego zakładu, 23-letnia Stefanja Walusiakówna. Przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyna samobójstwa — rozpacz z powodu zabrania do wojska narzeczonego, który się nią opiekował, (był asierotą), oraz—różne przykrości, jakich doznawała u swych chlebodawców.

PRZEJECHANIE.

Na rogu ul. Nalewek i Długiej wóz, naładowany piaskiem, najechał na przechodzącą przez jezdnię 38-letnią Chanę Berlinerową (Franciszkańska nr. 32), kapeluszniczkę. Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie prawego uda oraz potłuczenie klatki piersiowej i po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowaną do szpitala żydowskiego na Czystem. Woźnicę zatrzymano w 12 komisarjacie.

UDERZONA PRZEZ DOROŻKĘ.

Na ul. Mokotowskiej, przed domem nr. 39, została uderzona przez dorożkę przechodząca przez jezdnię 37-letnia Marja Grabowska, służąca (Puławska 39). Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone i po nałożeniu opatrunku, pozostawił poszwankowaną na miejscu.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO.

Olbrzymia 5 piętrowa kamienica o trzech podwórzach, na pl. Grzybowskim nr. 7, była już kilkakrotnie widownią wypadków samobójczych. Wczoraj około godz. 2 po poł. znowu zaszedł tam wypadek podwójnego samobójstwa. Na klatce schodowej 4-go piętra, jakaś młoda kobieta, około lat 17, ubrana w beret uczniowski i długie palto fokowe, otruła się jodyną, zmieszaną z esencją octową, poczem weszła na parapet okna i wyskoczyła z wysokości 4-go piętra na asfaltowe podwórze. Wskutek upadku desperatka doznała złamania podstawy czaszki i prawej kości udowej.

Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł samobójczynię nieprzytomną i w stanie ciężkim na klinikę chirurgiczną przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Przy desperatce znaleziono legitymację szkoły zawodowej gminy żydowskiej na nazwisko Lucyny Godberżanki.

SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ.

26-letnia Stanisława Matysiakówna, służąca u jednego z lokatorów przy ul. Chmielnej nr. 98, przed kilku dniami wyszła z domu i przepadła bez wieści. Onegdaj Matysiakównę znaleziono otrutą sublimatem na rogu ul. Chmielnej i Żelaznej. Desperatkę przewieziono dorożką do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 6 kwietnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Helsingfors 124,50 Holandja 358.12. Londyn 43,48. Paryż 35,10 Praga 26,51. Szwajcarja 172.16. Włochy 42.95 Wiedeń 125,88. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 86.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 86,50. 10% Poż. kolej 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 60,75 8% L. Z. Warszawy 71.00—70.75 71.00 5% L. Z. Warszawy 58,50 — 61.25 — 61,00 — 4½% L. Z. Warsz 55.50—60.25 6% Poż. dol. 84.75 (zł. 756.82). 8% Poż. konwersyjna. 98 75 4½% L. Z. ziem. 54.25—54.10 — 54.25 —.— — 5% L. Z. Warsz. 60.00 — 61.15 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 34.25—.— Premjówka 52.75 53.00

Akcje.

Bank Polski 128,50—131,50. — Bank Dyskontowy 120,00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 3,70. Bank Zjedn. Ziem Pol. 4,00 Bank Zw.Sp.Zarobk. 81,50 85.00 Kijewski. 76.50. Siła 100.00 Chodorów 117,00 Czersk 0,83 Gosławice 68,50 Cukier 4.50—4.55 Łazy 0,34. Wysoka 7,00. Nobel 4,25. Węgiel 92,00—91,50. Firlej 58,00 Cegielski 34,00 — 35,00 Lilpop 23.50—22.75 Modrzejów 7.70. Norblin 132.00 Ostrowiec 81,00 80.00, 82.00. Rudzki 1.60 1,59 Starachowice 2,90—2,80—2,81 Zieleniewski 17.50. Zawiercie 29,00 Żyrardów 16,15 Puls 7.00—8.00. Spiess 75.00——.—. Michałów 0.63 Ortwein 0.48. Spirytus 3.20—4.30. Haberbusch 115,00 Żegluga 0,34—0.35 Spirytus 3,47—3.65 Borkowski 2,40—2.50. Bank Handlowy 6.90. Elektryczność 80.00 Częstocice 2.60—2,65. Parowóz 0,85 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.92 i pół, Bank Polski 133.00 Cukier 4.65, Węgiel 92.00, Modrzejów 7.65, Lilpop 22.90, Ostrowiec 81.60, Rudzki 1.60, Starachowice 3.00, Żyrardów 16.30, Rubli 100 złotem 465.00.

Listy zastawne złotowe poszukiwane.

Obroty ożywione.

PROCES TRWAJĄCY 600 LAT

O WYPASANIE BYDŁA W GÓRACH

Gazety francuskie donoszą, iż w sądzie apelacyjnym w Aix zakończył się w końcu ubiegłego miesiąca proces pomiędzy 4 francuskiemi gminami, trwający już od 1327 roku, a więc przeszło 600 lat.

Oryginalny ten proces, jedyny w dziejach sądownictwa, zakończył się w dodatku takim samym wyrokiem, jaki został wydany przed kilkuset laty.

Tło procesu jest następujące. Blisko granicy włoskiej od strony jezior alpejskich, leżą cztery francuskie miejscowości: Roquebillere, Belvedere, Saint Martin i Lantosque, pokryte przez dziewięć miesięcy w roku śniegiem, gdyż znajdują się wysoko w górach. W pierwszej połowie trzynastego wieku, miejscowości te otrzymały od księcia Roberta d'Anjou, prawo wypasania bydła na przestrzeni 6500 hektarów. Z tego prawa korzystały wszystkie gminy wymienione.

W 1327 roku rozpoczął się między gminami proces o wyłączne prawo korzystania z darowanych pastwisk. Pierwszy ten proces zakończył się dopiero po pięćdziesięciu latach wyrokiem, w którym sąd przyznał wszystkim gminom tyle, ile miały przed procesem, to zn., że gminy otrzymały wspólne prawo korzystania z pastwisk. Wyrok ten nie zadowolił je i zaczęły się znowu procesować, nie uwzględniając zaszłych w międzyczasie zmian politycznych i przynależności do kilku państw ościennych, walczących wówczas ze sobą. Proces trwał dalej przez setki lat, prowadzony przez zarządy upartych gmin i dopiero teraz po 600 latach ukończyły go w sądzie apelacyjnym w Aix, uzyskawszy ten sam wyrok, jaki został wydany w 1377 roku.

Wyrok ten nie jest jeszcze ostateczny, gdyż gminom przysługuje prawo kasacji do Najwyższego Sądu.

ŚMIERĆ OFIARY WYPADKU PRZY PRACY

W dniu wczorajszym uległ wypadkowi podczas pracy kowal Państwowej Fabryki Karabinów, Jan Ogonka, lat 37 (Olkuska nr. 13). Mimo usilnych zabiegów lekarskich, t. j. dokonania natychmiastowej operacji wyjęcia odłamka matrycy, nieszczęśliwy wskutek wypadku przy pracy życie zakończył.

FENOMEN NATURY

CZŁOWIEK O DWUCH SERCACH

Podczas badania ochotników do armji amerykańskiej, znalazł jeden z lekarzy wojskowych człowieka o dwuch sercach. Młody ten człowiek zgłosił się do wojska i nie miał najmniejszego pojęcia o nienaturalnej budowie swego organizmu (w St. Zjednoczonych niema przymusowej służby wojskowej).

Jak wiadomo, serce ludzkie składa się z tak zwanego lewego i prawego serca. Każda z tych części wykazuje osobny rozwój naczyń krwionośnych. Rzadko daje się słyszeć o sercu absolutnie podwójnem u dorosłego człowieka — czyli o sercu rozdzielonem, jak to było w tym wypadku.

Powstała przed lekarzami kwestja, czy uznać należy podobnego człowieka za zupełnie normalnego, bo serce podwójne nie oznacza jeszcze wady serca. Oba serca mogą przecież być zupełnie zdrowe.

Przy sposobności chcą lekarze również ustalić, czy śmierć jednego serca spowoduje również śmierć serca drugiego. Ale to jest kwestja właściwie teoretyczna, gdyż ludzi o dwuch sercach spotyka się nader rzadko.

Częstsze są wypadki ludzi o dwu sercach... w sprawach „sercowych“. Ale te wypadki nie należą do medycyny.

JAK TO GOSPODARZ WOJCIECH KUPOWAŁ SOBIE TRAMWAJ?

Przyjechał do Warszawy p. Wojciech z głębokiej prowincji; miał w kieszeni 500 dolarów, a w głowie plan wspaniały: kupić taki wóz, co sam bez koni jeździ (samochód), nająć szofera i zarabiać duże pieniądze na przewożeniu podróżnych od wsi rodzinnej do miasteczka i do stacji kolejowej.

Stanął p. Wojciech naprzeciw dworca wiedeńskiego i gapi się; nigdy jeszcze nie był w Warszawie, nigdy takiego ruchu, gwaru, pośpiechu nie widział i nie słyszał.

Z boku podchodzi raptem jegomość w kaszkiecie z miną bywalca.

„Cóż to robicie, gospodarzu?“

„Ano, chciałbym taki wóz, co sam chodzi, kupić“, — tu p. Wojciech wskazał palcem na mknący samochód.

„A pieniądze macie“.

„Ano mam 500 dolarów“.

„Hm! to ja wam lepiej poradzę. Dołóżcie jeszcze 200 i kupcie sobie ten wielki wóz, czerwony; i ładniejszy, i więcej ludzi pomieści“, — tu kaszkietowiec machnął paluchem w stronę nowej, pięknie malowanej „siedemnastki“.

Ogromnie się ta myśl p. Wojciechowi podobała. Ba, ale jak to zrobić? **„Bardzo prosto“** — wyjaśnił jegomość w kaszkiecie, — **„chodźcie ze mną, a wnet sprawę załatwimy“.**

Ruszyli tedy, wziąwszy się pod rękę, do remizy na Mokotowie; postali, obejrzeli wychodzące i wchodzące do remizy, p. Wojciech wybrał wreszcie cudowny wagonik, zanotował numer i zapragnął uiścić rachunek.

„To gdzieindziej“ — powiada kaszkietowiec. Ruszyli do... gazowni. Tam jegomość stanął w okienku, wypełnił blankiet na założenie gazomierza, wziął od p. Wojciecha 500 dolarów, zapłacił w okienku zadatek własnymi złotymi polskimi i pożegnał p. Wojciecha:

„Macie tu kwit! za tydzień zgłoście się w tym samym okienku po tramwaj, tylko dopłacicie 200 dolarów“.

P. Wojciech pojechał do domu, dumny ze sprawunku. Po tygodniu stanął przed okienkiem... gazowni.

„Czego pan sobie życzy?“

„Ano, przywiozłem te 200 dolarów i chcę zabrać mój tramwaj“.

„Jaki tramwaj?“

„Ano ten, com go kupił tydzień temu“.

Wdała się w sprawę policja. P. Wojciech tramwaju nie dostał, ale jegomość w kaszkiecie do kozy się dostał.

Historja jest najprawdziwsza w świecie.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

NAPRAWIANIE NOSÓW



Upiększanie nosa przez pewne operacje kości nosowej oddawna już jest uprawiane. Najlepsze wyniki osiągnął dotąd dr. Bourguet z Paryża, który dzięki swej sztuce chirurgicznej doprowadził nos taki, jaki widzimy z lewej strony, do normalnego stanu. Dr. Bourguet cieszy się wielką popularnością we Francji.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 15.55 Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polski“, — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.45 — 17.10 Odczyt p. t. „Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska“ — wygłosi prezes Koła Warsz. Z. O. K. Z. Dr. Wacław Stefański. 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Jana Dworakowskiego, p. Emilja Przedpełska (śpiew) i p. Bohdan Korewicki (śpiew). Część I-sza. 1) Czajkowski: Fantazja na tematy z opery ‚Dama Pikowa“ — wykona orkiestra. 2) Czajkowski: a) Arja Poliny z op. „Dama Pikowa“, b) Kołysanka — odśpiewa p. Emilja Przedpełska. 3) Czajkowski: Arja króla z opery ‚Jolanta“— odśpiewa p. Bohdan Korewicki. 4) Czajkowski: Introdukcja i arje Leńskiego z op. „Eugenjusz Onegin“ — wykona orkiestra. Część II-ga. 5) a) Södermann: Bröllopsmarsch, b) D. Cortopassi: Rusticanelle, c) Fr. Drdla: Serenada Nr. 1, d) Jan Strauss: „Bonbons wiedeńskie“, walc — wykona or-19.00 Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. ‚Twórczość Adama Mickiewicza“ — wygłosi prof. Konrad Górski (dział ‚Literatura Polska'). 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Pogawędka z działu „Radjokronika“ — wygłosi Dr. Marjan Stępowski. 20.10 — 20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji hotelu „Bristol“.

UNIWERSYTET MUZUŁMAŃSKI



Największą uczelnią na Wschodzie jest uniwersytet El-Azbar w Kairze, istniejący już blisko 1000 lat. Słuchacze są zwalniani z wszelkich opłat. Ci natomiast, którzy ukończą nauki, odwdzięczają się instytucji, ucząc młodszych słuchaczy.

ZE SPORTU

OTWARCIE WYSTAWY SPORTOWEJ.

Dziś, w piątek, o godz. 12-ej w salach Warsz. Tow. Łyżwiarskiego (Szopena 1—3), nastąpi otwarcie Wystawy Sportowej, zorganizowanej przez Z. Z. w ramach II Polskiego Kongresu Sportowego. Wystawa obejmować będzie: eksponaty klubów (nagrody, plany boisk i t. p.), dział przemysłu sportowego, dział fotografji sportowej, dział prasy sportowej oraz statystyki sportu polskiego (w wykonaniu Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego).

STADJON NA 25 TYSIĘCY MIEJSC.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w roku bieżącym zostanie ukończona budowa stadjonu na forcie Szczęśliwickim. Stadjon obejmować będzie boisko, bieżnię lekkoatletyczną, tor kolarski, basen pływacki, strzelnicę i korty tenisowe. Trybuny obliczone zostały na 25 tysięcy miejsc.

VII BIEG O PUHAR „KURJERA POLSKIEGO“.

W niedzielę, dn. 10 b. m. o godz. 12 w Agrykoli i w Łazienkach odbędzie się VII Bieg na przełaj o puhar redakcji „Kurjera Polskiego“, organizowany przez W.O.Z.L.A. Dotychczasowi zwycięzcy biegu: 1921 — Baran (Pogoń — Lwów), 1922 — Zifer (Korona), 1923 — Woltersdorf (60 pp.), 1924— Zifer (Wisła — Kraków), 1925 — Sawaryn (Pogoń — Lwów), 1926 — Freyer (Polonja). W roku bieżącym największe szanse ma Freyer, zeszłoroczny zwycięzca.

DZIEŃ SPORTOWY OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W związku z zakończeniem sezonu zimowego oraz oddaniem sal ośrodka W. F. (gmach Szkoły Podchorążych) do dyspozycji wojskowej międzynarodowej wystawy sanitarnej, kierownictwo Ośrodka urządza w sobotę, dn. 9 b. m., o godz. 18 w salach Ośrodka popis gimnastyczno - sportowy, na program którego złożą się: 1) pokazowa lekcja gimnastyki w wykonaniu kursu instruktorskiego Ośrodka (prowadzi kpt. Gross), 2) lekcja gimnastyki pań sekcji sportowej przy „Rodzinie Wojskowej“ (prowadzi instr. Szelestowski), 3) pokaz boksu sekcji bokserskich Polonji, Varsavii i Legji (prowadzi por. Borski), 4) pokaz szermierki sekcji szermierskiej A.Z.S. (prowadzi por. Borski), 5) mecz koszykówki Kurs instruktorski Ośrodka — Poselstwo amerykańskie. Wstęp bezpłatny.

Z KONSERWATORJUM

Wieczór pieśni nowoczesnej St. Millerowej.

Już z drugim recitalem w tym sezonie występuje p. Millerowa. Obydwa poświęcone były pieśni współczesnej. Ten dział sztuki wokalnej znajduje w p. Millerowej krzewicielkę energiczną i zamiłowaną.

Inna rzecz, że t. z. dzisiaj „pieśni współczesne“ mają swoich licznych zarówno amatorów, jak i przeciwników. W całej powodzi miniatur wokalnych, zalewających nasze estrady koncertowe panuje taka rozmaitość, że prawie każdy rodzaj upodobań muzycznych jest w nich reprezentowany, prawie każdy słuchacz odnajdzie coś odpowiedniego dla swego smaku i swoich zainteresowań muzycznych.

Środowy recital p. Millerowej rozpoczęły pieśni rosyjskie: Miaskowskij, Mussorgski („Kołysanka“) i Prokofjew. Śpiewane niedużym, ale muzykalnym i dźwięcznym tonem, brzmiały one ładnie, zwłaszcza przy dobrym akompanjamencie p. Rosenbauma. Starannie przygotowane były drobiazgi autorów francuskich; w pieśni „Si tu disais“ I. Suy Ropartza rozśpiewała się sopranistka z całą swobodą i rozmachem.

O lekkich piosenkach amerykańskich w rodzaju Donaldson i Spółka nie wspominam, ponieważ, zdaje mi się, że kaprys podszepnął je artystce przelotnie tylko.

H. D.

PREMJER WĘGIERSKI HR. BETHLEN,



Szef rządu faszystowskich Węgier który podpisał przed kilku dniami umowę przyjaźni z faszystowskiemi Włochami, zmierzającą ku okrojeniu Jugosławji.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Pajace“ i „Rycerskość Wieśniacza“

Narodowy
o 8-ej „Mściciel“

Letni
o 8-ej „Panna Marcelina“

Teatr Wielki. Dziś występ gościnny artystów włoskich w popularnych operach „Rycerskość Wieśniacza“ i „Pajace“.

Zniżone ceny na występy artystów włoskich. Dla udostępnienia wszystkim występów gościnnych artystów włoskich, zostały znacznie obniżone ceny na dzisiejsze przedstawienie „Pajaców“ i „Rycerskości Wieśniaczej“ i na jutrzejsze przedstawienie „Aidy“.

Narodowy. Codziennie wiecz. „Mściciel“ St. Przybyszewskiego.

Teatr Letni. Dzoś premjera komedji R. Coolusa p. t. „Panna Marcelina“ w przekładzie St. Krzywoszewskiego.

Teatr Polski. „Vox Populi“.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Dzieje grzechu“.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Święty Gaj“.

Teatr Mały. „Nie trzeba się niczemu dziwić“.

W niedzielę o 12 w poł. i o 4 popoł. „Świt, dzień i noc“.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. „Ta, która zwycięża“.

Premjera „Adieu Mimi“ w Operetce. Dn. 9 b. m. występuje Teatr na Bielańskiej z premjerą wesołej operetki R. Benatzky'ego „Adieu Mimi“ z Kazimierą Niewiarowską w roli tytułowej. Do operetki dodany będzie starannie opracowany „Nasz dodatek nr. 4“. W niedzielę dn. 19 b. m. o g. 4.15 popoł. po cenach zniżonych operetka „Księżna Cyrkówka“.

Teatr im. Fredry. Codziennie misterjum o Męce Pańskiej „Golgota“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). „Bezrobocie“, Anny Zahorskiej.

Teatr „Qui Pro Quo“. Codziennie rewja „Podwójny nelson“.

„Perskie Oko“. Nowa rewja p. t. „Murowane“.

Olimpja. Codziennie „Radjo-miłość“.

„Eldorado“. Dziś o godz. 7.15 i 9.15 wiecz powtórzenie rewji p. t. „Ach pocałuj mię goręcej“.

Teatr Nietoperz (Karowa 18). **Dziś premjera** rewji „Ciotka ma głos“.

Teatr dla dzieci (Jasna 3). **Teatr dla** dzieci w gmachu „Komedji“ wystawia w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 12-ej m. 15 w poł. baśń: „Guliwer u liliputów“. Widowisko zakończy komedyjka w 2 aktach p. t. „Polowanie na Wilka“.

Z Konserwatorjum. W niedzielę, 10 b. m., o godz. 3-ej po poł. II Koncert uczniów Konserwatorjum. W wykonaniu programu zawierającego utwory Schumanna, Liszta, Paganiniego, Szymanowskiego i Debussyego biorą udział soliści i orkiestra.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.